12 str. Piątek, 15 grudnia 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja ul. Marszałka Focha 12. | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 287

Prezydent Rauschning opuścił Warszawę

Warszawa 14 12 (PAT) Prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschning wyjechał we wtorek o godz. 23 min. 48 do Gdańska, w towarzystwie radcy Blumego i sekretarza osobistego Streitera. Na dworcu żegnali p. Rauschninga Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku minister Papee, oraz naczelnik wydziału gdańskiego w MZS. Łubieński.

Benesz wyjechał do Paryża

Haga, 14. 12. (Pat). Czechosłowacki minister spraw zagr. p. Benesz wyjechał do Paryża.

Bułgarska para królewska powróciła do Sofji

Białogród, 14. 12. (Pat). Bułgarska para królewska wraz ze świtą opuściła wczoraj Białogród, żegnana na dworcu przez króla Aleksandra, prezesa rady ministrów, ministra spraw zagr. i członków rządu jugosłowiańskiego.

Wysłannik Mussoliniego u Hindenburga

Berlin 14 12 (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął bawiącego w Berlinie włoskiego podsekr. stanu Suvicha, któremu towarzyszył ambasador włoski w Berlinie p. Cerutti. Wieczorem premjer pruski Goering wydał na cześć Suvicha bankiet, w którym wzięły udział czołowe osobistości kół urzędowych, dyplomatycznych oraz partji narod. sacjalistycznej.

Min. Rzeszy Schmitt w Londynie

Berlin 14 12 (PAT). Minister gospod. Rzeszy dr. Schmitt wyjechał na kilkudniowy pobyt do Londynu. Półurzędowo zaznaczają, że minister mimo prywatnego charakteru swojej wizyty będzie mógł odbyć rozmowy z miarodajnemi osobami angielskich kół politycznych i gospodarczych.

Izba prasowa

reguluje stosunki wydawnicze w Niemczech

Berlin 14 12 (PAT). Ogłoszone zostało rozporządzenie o utworzeniu izby prasowej Rzeszy, wprowadzającej nowe postanowienia organizacji wydawnictw perjodycznych i przedstawicielstw zawodowych pracowników prasy.

Śpiewanie antypolskich pieśni w Gdańsku zostało zakazane

W związku ze śpiewaniem antypolskich pieśni przez organizacje narod. socjalistyczne w Gdańsku komisarz generalny Rzplitej zwrócił się do senatu z prośbą o interwencję. W odpowiedzi senat zakomunikował komisarzowi generalnemu, że śpiewanie pieśni antypolskich zostało zakazane.

Nowa radjostacja poznańska

będzie uruchomiona przed Bożem Narodzeniem

(o) Poznań 14 12 (tel. wł.) Budowa nowej radjostacji została ukończona. Obecnie komisja techniczna „Polskiego Radja" bada stan nowowybudowanej radjostacji. O ile badania te wypadną pomyślnie radjostacja uruchomiona będzie przed świętami Bożego Narodzenia.

Dary P. Prezydenta Rzplitej dla domu orańskiego

wręczył królowej Wilhelminie poseł Rzplitej w Hadze

Haga, 14. 12. (Pat). Królowa Wilhelmina przyjęła wczoraj na uroczystej audjencji posła polskiego ministra Babińskiego, który doręczył królowej pismo P. Prezydenta Rzplitej, oraz dary, ofiarowane przez p. Prezydenta, składające się z kolekcji pamiątek z czasów pobytu w Polsce w 18 wieku na zamku w Racocie późniejszego króla Holandji Wilhelma I. oraz innych członków domu orańskiego.

Królowa okazała wielkie zainteresowanie pamiątkami historycznemi i prosiła o wyrażenie p. Prezydentowi swojego podziękowania.

Wystawa pamiątek po królu Janie III w Paryżu

okazją do manifestacji przyjaźni polsko-francuskiej

Paryż 14 12 (PAT). W bibljotece polskiej w Paryżu odbyło się wczoraj otwarcie wystawy, poświęconej pamiątkom po królu Janie Sobieskim. Uroczystości przewodniczył marszałek Lyautey. Przemówienie w którem podkreślił znaczenie oręża polskiego, marszałek Lyautey zakończył okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Po przemówieniu ambasadora Chłapowskiego kustosz bibljoteki polskiej dr. Chowaniec wygłosił prelekcję, w której scharakteryzował postać króla Sobieskiego i jego stosunek do Francji.

Drugim prelegentem był konserwator fundacji Thiersa p. Depreaux, który mówił o postaci króla Sobieskiego we współczesnej sztuce.

Na wystawę składa się duży zbiór współczesnych rycin oraz autografów listów gratulacyjnych jakie król Sobieski otrzymał od monarchów europejskich z racji zwycięstwa pod Wiedniem.

Wystawa budzi duże zainteresowanie w sferach naukowych i artystycznych Paryża.

Nowy sukces delegacji polskiej w Genewie

w komitecie rzeczoznawców opieki społecznej L. N.

Genewa, 14. 12. (Pat). Zakończyła się tu sesja komitetu rzeczoznawców, powołanych przez Radę Ligi Narodów dla rozpatrywania opieki społecznej nad obywatelami obcymi i dla opracowania odpowiedniej konwencji.

Po dłuższych obradach opracowano projekt, uwzględniający zasadnicze tezy polskie. Komisja redakcyjna przyjęła mianowicie projekt opracowany przez delegata polskiego dr. Fischlowitza.

Projekt konwencji będzie przedstawiony Radzie Ligi Narodów na sesji styczniowej.

Delegację polską stanowią dyrektor Nakoniecznikow, naczelnik Landrot, radca dr. Fischlowitz oraz pani Wojtowicz-Grabińska.

W Hiszpanii zapanował spokój

Policja likwiduje drobne zajścia

Paryż, 14. 12. (Pat). Z Madrytu donoszą, że według oświadczeń, złożonych dziennikarzom przez hiszpańskiego ministra spraw wewn., w całej Hiszpanji panuje spokój. Policja likwiduje drobne zajścia i incydenty. Dokonywane są jednak w dalszym ciągu liczne aresztowania wśród wywrotowców. Z Barcelony donoszą, że z tamtejszego więzienia uciekło 58 więźniów politycznych. Donoszą również o ucieczce 21 więźniów ze statku „Urugwaj".

Proces lipski

po tygodniowej przerwie wznowiono wczoraj

Lipsk 14 12 (PAT). Tygodniowa przerwa nie wpłynęła bynajmniej dodatnio na zmianę nastroju van der Luebbego, którego cechuje obecnie taka sama apatja co dawniej. Pewną różnicę zauważyć się daje jedynie w zewnętrznym wyglądzie van der Luebbego, który twarz ma opuchniętą, jak gdyby przeszedł silne przeziębienie.

Ławy prasowe są znowu zapełnione. Większość stanowią nowe twarze dziennikarzy, — którzy zapewne po raz pierwszy zjechali do Lipska. Również i galerja dla publiczności szczelnie jest zapełniona. Na sali obecny jest także prezes Trybunału Rzeszy dr. Bumka oraz liczni reprezentanci świata politycznego prawniczego i urzędniczego Niemiec.

W procesie o podpalenie Reichstagu w dalszym ciągu zeznawali nowi świadkowie którzy do sprawy nie wnoszą nic szczególnie ciekawego. Po ich zeznaniach zamknięto postępowanie dowodowe, poczem długą filipikę wygłosił nadprokurator Rzeszy dr. Werner.

Niemcy nie chcą płacić

Zapowiedział to Schacht w Bazylei

Londyn 14 12 (PAT). Dzienniki londyńskie w ostrej formie atakują Schachta za jego zapowiedź w Bazylei, że Niemcy będą musiały częściowo zawiesić obsługę długów zagranicznych. Aczkolwiek zapowiedź ta nie dotyczy jeszcze pożyczek z planu Dawesa i Younga, to jednak pożyczki te wczoraj w Londynie masowo sprzedawano i kurs ich obniżył się. Pożyczka Younga spadła o 4 punkty do 57 a pożyczka Dawesa o 3 punkty do 84 i pół.

„Daily Herald" podkreśla że ton Schachta gdy komunikował on tę decyzję Niemiec na zebraniu rady banków w Bazylei, był w najwyższym stopniu arogancki i wyzywający.

Polska w okowach mrozu

Na Podhalu —35 stopni, na Huculszczyźnie zamarzły studnie

(o) Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). Od kilku dni temperatura w Polsce spadła w gwałtowny sposób. Na Podhalu mróz dochodzi do —35 stopni. Na Huculszczyźnie zamarzły studnie. Lotne ambulanse sanitarne rozpoczęły w województwach małopolskich działalność, udzielając pierwszej pomocy ludności, która ucierpiała od mrozów. W Równem, Łucku i Pińsku temperatura wynosi —18 stopni. Jednocześnie spadł tam gęsty śnieg, co w sumie sprawia że cały Wołyń i Polesie wyglądają jak prawdziwa kraina podbiegunowa. Na Wileńszczyźnie notowano —19 stopni, Na Śląsku i Wielkopolsce od —14 do —17, w Tatrach i Zakopanem —15 stopni.

Posiedzenie Sejmu

Warszawa 14 12 (PAT) Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek dnia 15 bm. o godz. 10 rano, a nie jak początkowo było wyznaczone o godz. 16.

Kpt. Skarżyński ukończył kurs majorów

(o) Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). Kapitan Skarżyński po ukończeniu kursu dla majorów w Rembertowie obecnie przechodzi kurs dla dowódców eskadr w Centrum Wyszkolenia Oficerów lotnictwa w Dęblinie, po ukończeniu którego, jak się dowiadujemy, obejmie jedno z wyższych stanowisk w lotnictwie.

O tańszy cukier

(o) Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). Przed dwoma dniami donosiliśmy o powołaniu do życia specjalnej komisji dla zbadania zagadnień przemysłu cukrowego. Ponieważ komisja ma bardzo szeroki zakres działania i rozpatrzyć musi dużą ilość zagadnień, nie należy spodziewać się, aby cukier potaniał w najbliższym czasie.

Wysokie grzywny za przestępstwa kartelowe

(o) Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). Pan Minister Przemysłu i Handlu skorzystał z uprawnień nadanych mu ustawą kartelową i ukarał grzywną 50 tysięcy złotych: „Katowicką Spółkę Akcyjną dla Górnictwa i Hutnictwa", oraz „Zjednoczone Huty Królewska i Laura" za zawarcie kartelu pod nazwą „Wspólnota Interesów", oraz za niezgłoszenie umowy kartelowej w przepisanym terminie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Polak wicemistrzem świata w ping-pongu

Paryż, 14. 12. (Pat). Tytuł mistrza świata w turnieju ping-pongowym zdobył Węgier Barna, który w rozgrywkach finałowych pokonał Ehrlicha (Polska) w pięciu setach.

Zasadniczy zwrot w procesie „Atlanticu"

Po wczorajszej 13 godzinnej rozprawie, w czasie której między obroną a prokuratorem doszło kilkakrotnie do ostrej wymiany zdań, Sąd przychylił się częściowo do wniosków adwokatów Szumańskiego i Mosiewicza, postanawiając uchylić areszt prewencyjny w stosunku do oskarżonego Mosiewicza, po uprzednim złożeniu kaucji w wysokości 5 tys. zł. Pozatem sąd odrzucił wniosek o skierowanie całej sprawy „Atlanticu" do sędziego śledcz. celem ponownego przeprowadzenia śledztwa, jak również nie przychylił się do wniosku tego adwokata o powołanie 22 nowych świadków, — na stwierdzenie całego szeregu okoliczności obciążających świadków oskarżenia.

LEON SCHEDLIN-CZARLIŃSKI,
Prezes Pomorskiego T-wa Rolniczego.

Pomorski Zjazd Rolniczy

Zadania i cele

W związku ze zwołaniem przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze Pomorskiego Zjazdu Rolniczego, p. Prezes Leon Schedlin-Czarliński udzielił naszemu przedstawicielowi następujących uwag:

Zwołany przez P. T. R. Pomorski Zjazd Rolniczy stanowić ma pewien etap w ewolucji gospodarczego nastawienia rolnictwa pomorskiego. Dotychczas bowiem zarówno zjazdy powiatowe jak i wojewódzkie nosiły zazwyczaj cechy zebran wybitnie postulatowych. Zjazd dzisiejszy, którego wynikiem będzie ustalenie i przyjęcie w pierwszym rzędzie tez instruktywnych dla samego producenta rolnego i jego warsztatu i w związku z tem rezolucyj postulatowych, ma za zadanie podkreślić że obecnie, im trudniejsza się staje sytuacja gospodarcza, tem większy musi być wysiłek przeciwdziałania ze strony zorganizowanego rolnictwa we wszystkich jego komórkach w oparciu rzecz jasna o t. zw. czynniki miarodajne, pod których adresem również zostaną wysunięte rezolucje. Dlatego to właśnie zasadniczemi referatami Zjazdu będą referaty o **produkcji rolnej i o pracy społecznej**, których główne momenty znajdą swój wyraz w końcowych referatach na plenum Zjazdu o organizacji współczesnej warsztatów rolnych i o wartości dobrowolnej pracy społecznej i zespołowego działania rolników.

Rolnictwo a przemysł skartelizowany

O ile chodzi o pewną ciągłość w odniesieniu do zjazdów rolniczych, zwoływanych przez P. T. R. w latach ubiegłych, to jak wiadomo, Zjazd zeszłoroczny odbył się pod hasłem **kampanji przeciwkartelowej**. Przyznać trzeba, że ceny produktów skartelizowanych uległy mniejszej lub większej zniżce, jak np. ceny żelaza, ceny cementu, w związku z rozwiązaniem kartelu cementowego etc. To też w okresie wiosennym b. r. t. zw. nożyce cen wykazały znacznie mniejsze rozwarcie od zeszłorocznego, jednakże dalsza poważna obniżka cen produktów rolnych zniweczyła uzyskany wynik. Wiadomo bowiem, że obecnie poziom cen produktów rolnych w porównaniu do okresu wiosennego, a nawet do okresu analogicznego roku ubiegłego obniżył się przeciętnie o 10—20%. W takim stanie rzeczy Pomorski Zjazd Rolniczy będzie zmuszony zająć się tą sprawą i uznać **kwestję kartelową za nadal bardzo aktualną**.

Po kampanji przeciwkartelowej i dokonanych przez przemysł skartelizowany obniżkach cen, nastąpił pewien okres uspokojenia, który wyzyskały sfery zainteresowane kartelowe, celem urobienia opinji publicznej w tym sensie, że skartelizowany przemysł wydał ze siebie maksimum dobrej woli i zniżył ceny do granic możliwości, a co zatem idzie dalsza obniżka byłaby niemożliwą. To też powstało ogólne mniemanie, iż akcja zniżkowa została zakończona. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zerwać chce z tą opinją, gdyż wspomniany już spadek cen produktów rolnych, czyni sprawę tę znowuż bardzo aktualną, co Zjazd podkreślić będzie musiał z całą stanowczością.

Przywrócenie opłacalności

W odniesieniu do szerokiej opinji publicznej, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przyjęło jako zasadę Zjazdu hasło: „**Przywrócenie opłacalności produkcji rolnej, warunkiem zwalczenia kryzysu**". Myśl zawarta w tem haśle polega na uwypukleniu charakteru polskiego przesilenia gospodarczego, polegającego w pierwszym rzędzie na zjawisku nieopłacalności produkcji rolnej, t. j. wyższych kosztów produkcji, aniżeli uzyskiwana cena, co w następstwie prowadzi do spadku wytwórczości rolnej, tak dla gospodarki Polski niebezpiecznego. Z tego względu zwalczenie ogólnopolskiego kryzysu gospodarczego jest uwarunkowane uzyskaniem opłacalności wytwórczości rolnej, tej największej podstawowej gałęzi produkcyjnej całej naszej gospodarki krajowej.

To też dewiza nasza ma za zadanie w pierwszym rzędzie podkreślić konieczność **ścisłej kalkulacji w warsztacie rolnym** właśnie pod kątem opłacalności poszczególnych działów produkcji, uzależniając kierunek prowadzenia warsztatu możliwie w jaknajwiększej mierze od wyników tej kalkulacji w łącznem, rzecz jasna, zestawieniu wszelkich dodatnich i ujemnych momentów.

Należy więc z całym naciskiem stwierdzić, iż wszelkie poczynania zarówno samego rolnika, jak i samorządów oraz sfer rządowych winny być przepuszczane przez pryzmat opłacalności produkcji rolnej i dopiero dodatni wynik tej „analizy" stanowić może o pozytywnej względnie negatywnej ocenie projekowanych posunięć gospodarczych. Innemi słowy za dodatnie, z punktu widzenia rolniczego, należy uznać tylko **te poczynania gospodarcze, które bądź zmniejszają koszty produkcji rolnej, bądź umożliwiają uzyskanie przez producenta — rolnika wyższych cen za swe produkty**. Uświadomienie tego kardynalnego momentu, w jaknajszerszych sferach, tak rolniczych jak i pozarolniczych z punktu widzenia ogólno-gospodarczego, jest rzeczą niezmiernie ważną.

Wysiłek organizacyj rolniczych

Pomorski Zjazd Rolniczy ma prócz tego celu instruktywnego, zadanie wzmożenia sprawności organizacyjnej rolnictwa pomorskiego, wezmą bowiem w nim udział zarówno reprezentanci osadnictwa, jak i większej własności oraz drobnych rolników. Wysunięte i uzgodnione przez przedstawicieli poszczególnych sfer rolniczych tezy i rezolucje, będą stanowiły program działania wszystkich **komórek organizacyjnych Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, jak centralnej, wszechstronnej i apolitycznej organizacji rolniczej**, w ścisłem porozumieniu i oparciu o naszą rolniczą instytucję samorządu terytorjalnego t. j. Pomorską Izbę Rolniczą, która jest i winna być nietylko **wykładnikiem pomorskiej polityki rolnej**, lecz również terenem uzgadniania poczynań organizacyj rolniczych **w kierunku gospodarczej obrony zawodowej**.

Pomorski Zjazd Rolniczy będzie ponadto obradował w **Komisji Pracy społecznej** nad koniecznością wzmożenia tężyzny organizacyjnej ogniw społecznej pracy rolniczej, niezmiernie ważnej w chwili obecnej, a która winna stać się pobudką do wyzwolenia się z obecnego marazmu tak gospodarczego, jak i społeczno-organizacyjnego.

Sejm i Senat, Poczty i Telegrafy

na rozprawie w sejmowej komisji budżetowej

Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła obrady nad preliminarzem budżetowym Sejmu i Senatu.

Poseł Wierzbicki referuje łącznie oba budżety. Z przytoczonych przez mówcę danych porównawczych wynika, że w okresie ostatnich 6-ciu lat suma wydatków Sejmu **stale się zmniejszała**, dochodząc do 6.040.450 zł., preliminowanych na r. 1934-35, t. j. o **30 proc. mniej niż w roku 1929-30 i o 124.275 zł. mniej niż w roku ubiegłym.**

Po szeregu wyjaśnieniach m. in. i w sprawie reorganizacji domu dla posłów i senatorów, preliminarz budżetowy Sejmu i Senatu przyjęto w drugiem czytaniu z poprawką referenta.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów

Na posiedzeniu popołudniowem komisji budżetowej Sejmu był preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów. **Minister Poczt i Telegrafów Kaliński scharakteryzował na wstępie ogólny stan służby pocztowo-telegraficznej w Polsce** w porównaniu z innemi państwami, stwierdzając ogólnie, że w rozwoju urządzeń pocztowo-telegraficznych **zajmujemy w Europie jedno z miejsc środkowych.**

Nowelizacja ustawy o poczcie pozwala na eksploatację nowych działów służby i to zarówno w obrocie wewnętrznym jak i z zagranicą. Specjalną uwagę p. minister poświęcił radjofonji w Polsce, której stan do niedawna budził poważne obawy. Spółka „Polskie Radjo" wykazała dużo talentu organizacyjnego, ale po przedłużeniu koncesji rozpoczęła politykę finansową nieco ryzykowną, skutkiem czego Polska znalazła się na 17 miejscu, nie dochodzą do 10 abonentów na 1000 mieszkańców. Szereg ostatnich zarządzeń w tej dziedzinie spowoduje **niewątpliwie poprawę.**

Przechodząc do sprawy zniżki opłat pocztowych, p. minister zaznaczył, że zagadnienie to należy rozwiązywać ewolucyjnie. Pewne opłaty, jak np. od listów i kartek, są dość wysokie, lecz zniżka stawek bez rozwinięcia ruchów masowych w innych działach mogłaby wywołać spadek wpływów.

Kabel do Gdyni

Działalność Poczt i Telegrafów, prócz dotychczasowych prac będzie zmierzała do dalszych prac nad połączeniami kablowemi, zwłaszcza nad **budową kabla do Gdyni,** do dalszej automatyzacji i wzmocnienia przewodów międzymiastowych.

Preliminowana kwota wpływów 178.7 miljon. zł. jest całkowicie realna. Wydatki są niższe o 26 miljonów od preliminowanych na rok bieżący. Przewidziana nadwyżka 15 miljonów złotych będzie zrealizowana, a ciągłość inwestycyj zapewniona.

Plan jest wykonywany

Po przemówieniu p. ministra Kalińskiego zabrał głos referent pos. **Sanojca**, który na wstępie, nawiązując do poświęcenia portu w Gdyni i w związku z tą uroczystością do zasług byłego ministra Przemysłu i Handlu, Kwiatkowskiego w dziele budowy portu w Gdyni, porównywuje z temi zasługami pracę śp. ministra Boernera nad stworzeniem planu i metody jego realizacji w dziale Poczt i Telegrafów. Rozmach pracy w Ministerstwie nie ustaje, **plan jest wykonywany, trwa to samo natężenie.**

W dyskusji zabrał pierwszy głos pos. **Kornecki** (Kl. Narodowy) i zauważył, że pierwsze półrocze bieżącego roku budżetowego zamknięto w Ministerstwie Poczt i Telegrafów deficytem, wynoszącym ponad 3 miljony zł. Mówca przyznaje, że w ostatniem 7-mio leciu zaznaczył się w **Polsce niewątpliwie postęp w szeregu działów gospodarki pocztowej.** Mówca opowiada się **za rewizją taryf pocztowych,** obniżeniem ich i przystosowaniem do zmniejszonej zdolności płatniczej konsumenta. W zakończeniu mówca zwraca się do ministra, aby zwrócił uwagę na pogłoski o rzekomej cenzurze listów.

Głos przedstawiciela Pomorza

Pos. Tebinka (BBWR.) komunikuje, że w porcie gdyńskim **listy, przychodzące ze Szwecji i Norwegji, są stale otwierane,** a z treści ich wyciągane są konsekwencje handlowe w **celach konkurencyjnych.** Mówca uważa to za przekroczenie przepisów międzynarodowych i apeluje do rządu o znalezienie środków zaradczych. Dalej pos. Tebinka prosi o spowodowanie **potanienia komunikacji telefonicznej w Gdyni,** oraz opowiada się za obniżką opłat radjowych.

O zniżkę taryfy pocztowej

Pos. Wagner (BBWR.) proponuje wprowadzenie **zniżkowej taryfy pocztowej dla żołnierzy,** gdyż niski ich żołd nie pozwala na korespondowanie z rodzinami.

Po wyczerpaniu dyskusji zabrał głos p. minister **Kaliński,** odpowiadając na zarzuty i pytania, postawione w toku debaty. Do sprawy zniżki taryfy pocztowej podchodzi Ministerstwo niezmiernie ostrożnie, aby nie naruszyć **dochodowości przedsiębiorstwa.** Ministerstwo projektuje drobną ulgę dla ubogiej ludności, polegającą na tem, że do każdego znaczka od 30 gr. dodawać się będzie papier i kopertę.

Zniżenie opłaty od listu do 20 gr. zmusiłoby Ministerstwo do redukcji urzędów i personelu.

Co się tyczy sprawy listów, przechodzących przez terytorjum Niemiec, o której mówił pos. Rozmaryn, żaląc się, że listy te są otwierane, p. minister zaznaczył, że zostaną poczynione odpowiednie kroki.

Sprawa osobnej taryfy pocztowej dla żołnierzy jest już w Ministerstwie rozpatrywana i być może już od 1 stycznia **żołnierze służby czynnej korzystać będą z 50 proc. zniżki**

W zakończeniu preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów **przyjęto w drugiem czytaniu.**

Czyżby przymus ciążenia?

Jednem ze zjawisk psychologicznych, powszechnie znanych zwlaszcza w kryminologji, jest t. zw. „przymus ciążenia". Jest to ta dziwna, fatalna siła, która gnanego strachem i wewnętrznym niepokojem przestępcę ciągnie z nieodpartą silą zpowrotem ku miejscu popełnionego czynu, każąc mu uporczywie krążyć wokół niego, raz poraz mówić o nim, nadmiernie interesować się przebiegiem dochodzeń i t. p. Powszechnie wiadomo również, jakie są zwykle następstwa takiego „ciążenia": — tem swojem zachowaniem się winowajca najczęściej zdradza się mimowoli sam.

Przed niedawnym czasem z polecenia władz prokuratorskich aresztowani zostali w Toruniu dwaj wybitniejsi działacze pomorskiego Związku Młodych Narodowców. Jeśli chodzi o nas, to zgodnie z obowiązującemi w przyzwoitej prasie względami liczenia się z interesem państwowym, nie poruszaliśmy ani też nie zamierzamy poruszać szczegółów toczącego się w tej sprawie śledztwa. Jest to bowiem kwestja, którą aż do chwili ewent. procesu mają prawo i obowiązek zajmować się jedynie powołane ku temu czynniki sprawiedliwości publicznej.

Na marginesie atoli tej sprawy niechże nam będzie wolno zauważyć pewien wielce znamienny i charakterystyczny fakt. Oto szczegółami toczącego się śledztwa chciałaby się z gwałtowną, aż bijącą w oczy uporczywością zainteresować... prasa „narodowa".

Jest w tem zainteresowaniu nawet pewna osobliwa forma. W naprzemian różnych, lokalnie pomorskich gazetach Str. Narodowego pojawiają się codzień lakoniczne wzmianki, skwapliwie notujące ilość dni pobytu wspomnianych „młodych narodowców" w kozie. Ale zato w centralnym organie stronnictwa, w „Gazecie Warszawskiej", co ciekawsze zaś: nawet w sprzymierzonej z endecją „Polonji" imci-pana Korfantego, ukazują się sążniste artykuły, przejrzyście — choć bez wymieniania nazwisk — poświęcone właśnie tej sprawie.

Sypią się ogólniki, — mowa jest pozornie tylko o tem, że ponoć jacyś „kalumnjatorzy" czy też „denuncjanci" niegodziwie „szkalują dobre imię" biednych niewiniątek z „narodowego" obozu, — że niewiniątka „padają ofiarą" swego „zaparcia się w służbie dla drugich", — że „cierpią prześladowanie" ze strony „pewnych czynników", pod którem-to określeniem endecki czytelnik ma się zapewne domyśleć państwowych czynników urzędowych i t. d.

To jest forma pisania endeckiej prasy o wspomnianej sprawie, będącej obecnie przedmiotem dochodzeń ze strony władz sprawiedliwości.

Treść tego pisania jest oczywiście inna i nie ciekawi nas ona w tej chwili.

Ale zastanawiającą i ciekawą kwestją byłyby natomiast powody, które „narodowej" prasie z taką uporczywością każą wciąż krążyć i krążyć wokół owej sprawy... Czyżby powodami temi były... wewnętrzny niepokój i strach?

ALEKSANDER ZAKRZEWSKI,
Dyrektor Pom. T-wa Rolniczego.

O przestawienie zwrotnicy pracy
w komórkach organizacyjnych rolnictwa pomorskiego

Obecny układ warunków gospodarczych wywarł głęboki wstrząs w toku prac wszelkiego rodzaju organizacyj zawodowych, nie pomijając, rzecz jasna, organizacyj rolniczych, które, jako skupiające element rolniczy t. j. sfery najbardziej kryzysem dotknięte, coraz bardziej odchylały się od kierunku pracy zawodowo-rolniczej na korzyść zagadnień bardzo szeroko ujętej polityki gospodarczej. W ten sposób doszliśmy do takiego niepożądanego stanu rzeczy, że już nie tylko organizacje rolnicze wyższego rzędu, ale nawet najmniejsze komórki organizacyjne t. j. Kółka Rolnicze stały się ośrodkami rozważań zagadnień ekonomicznych, nawet takich, nad których rozwiązaniem głowiła się bez **skutecznie konferencja londyńska.** Taryfy celne, traktaty międzynarodowe, obroty kompensacyjne, podatki, świadczenia socjalne — oto obecny temat obrad Kółek Rolniczych i Towarzystw Rolniczych Powiatowych.

Konieczny podział pracy

Taki stan rzeczy spowodowany faktem, **iż zawsze łatwiej jest zadecydować, co ktoś inny ma zrobić, aniżeli zabrać się samemu do twórczego wysiłku, musi ulec zasadniczej zmianie.** W pracy organizacyjnej, a zwłaszcza w obronie zawodowej, którą tłumaczy się wszelkie te przerosty w nastawieniu ekonomicznem, winien nastąpić podział kompetencji. Konieczność zmiany w dotychczasowym układzie wysiłków jest właśnie jednym z momentów, którym zajmie się **Pomorski Zjazd Rolniczy.**

Kółko Rolnicze, jako najmniejsze ogniwo w łańcuchu organizacyjnym na pierwszy plan swej działalności powinno wysuwać **sprawy produkcji rolnej, tak roślinnej, jak i hodowlanej** w możliwie szerokim zakresie, obejmującym cały jego okręg. Powinno stać się **ośrodkiem pracy zawodowej zrzeszonych rolników-praktyków,** zajmując się **obroną zawodową tylko w takim zakresie, na jaki pozwalają jego ramy,** a więc w pierwszym rzędzie **w zakresie samorządu gminnego,** tem bardziej, iż wobec **zbliżających się na terenie Pomorza wyborów gromadzkich, sprawa reformy gospodarki samorządowej gminnej jest zupełnie aktualna i leżąca w zasięgu pracy Kółek.**

W miarę posuwania się do wyższych szczebli organizacyjnych, zakres obrony zawodowej wzrasta przy równoczesnem scentralizowaniu się zagadnień produkcji rolnej **na pewnych zagadnieniach techniki rolnej szerszej natury.** Powołane są do tych prac **Towarzystwa Rolnicze Powiatowe,** których szerszą rejonową budową nadrzędną są **Okręgowe Komisje Rolne,** jako platforma dla porozumienia i uzgodnienia spraw w ujęciu kilku, objętych działalnością Komisji, powiatów. Naturalnie, mówiąc o zagadnieniach produkcyjnych, należy mieć na względzie wszelkie dostępne dla Kółka i Towarzystw Rolniczych Powiatowych sposoby działania, a więc prace oświatowe, kursy, wycieczki, zwiedzania gospodarstw, konkursy itd., co jest naturalnem i zrozumiałem.

Obrona zawodowa

Zagadnienia obrony zawodowej, o szerszem znaczeniu, występować powinny dopiero w Towarzystwach Rolniczych Powiatowych. I tutaj jako niezmiernie ważne zagadnienie wysuwa się **sprawa organizacji zbytu produktów rolnych** oraz w związku z tem sprawy ważniejszych **spółdzielni terenowych, sprawy kredytowe, rozprowadzenia kredytów zastawowych, siewnych, organizacja lecznictwa** itd., wreszcie również jako bardzo ważny punkt sprawy samorządów powiatowych, współpraca z nimi **po linji interesów rolnictwa.** Wszystko naturalnie odbywać się musi we właściwych ramach organizacji powiatowej, pomijając niepotrzebne zajmowanie się sprawami, nie leżącemi w zasięgu jej możliwości gospodarczych.

Oczywiście zapoznanie momentów natury **czysto technicznej** wypaczyłoby również nastawienie pracy organizacyj w powiatach, to też winny one być w pierwszym rzędzie ośrodkiem, w którym skupiałaby się inicjatywa Kółek Rolniczych, przekraczająca ich zasięg, a która znalazłaby należyty wyraz w organizacji powiatowej.

Obrona zawodowa przypada w szerszym zakresie największym jednostkom organizacyjnym, obejmującym teren całego województwa, któremi są: **Pomorska Izba Rolnicza,** jako prawno-publiczna instytucja samorządu rolniczego, skupiająca w swem **ręku całość pomorskiej polityki rolnej i Pomorskie Towarzystwo Rolnicze,** reprezentujące **interesy zrzeszonego rolnictwa,** powołane tak do pracy oświatowej w najszerszem znaczeniu tego słowa, jak i w pierwszym rzędzie do stania **na straży interesów zawodowych** tego rolnictwa, w porozumieniu naturalnie i **uzgodnieniu z Izbą Rolniczą.**

Tutaj dopiero na tej platformie wojewódzkiej mogą skupiać się nici bardziej ogólnej obrony interesów gospodarczych.

Właściwe rozwinięcie inicjatywy

Rolnictwo pomorskie powinno więc zdać sobie sprawę, co zresztą, z zadowoleniem należy stwierdzić, coraz bardziej się uwidacznia, iż całą swą inicjatywę, o ile chodzi o te najliczniejsze komórki organizacyjne, jak Kółka i Towarzystwa Powiatowe, **należy skupić na tych zagadnieniach, których rozwiązanie leży w granicach jego możliwości.** Nie wystarczą więc ogólne rezolucje, które oprócz zasadniczych spraw zawodowych załatwianych we własnym zakresie, mogą i winny być wysuwane, ale dopiero przez organizacje wojewódzkie, potrzeba zaś jeszcze — i to w chwili obecnej — przedewszystkiem inicjatywy **we własnym zakresie w zasięgu własnego warsztatu, własnego Kółka i własnego Towarzystwa Powiatowego.**

O ile więc Pomorski Zjazd Rolniczy oprócz ogólnych rezolucyj, do których sformułowania jest również powołany, potrafi w pierwszym rzędzie wyrobić sobie przeświadczenie **tego braku i konieczności wypełnienia istniejącej luki — to spełni wtedy** całkowicie swe zadanie.

Samorząd terytorjalny w współpracy z Izbami Rolniczemi

Z inicjatywy Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się w dniu 11 bm. konferencja rolnicza pod przewodnictwem prezesa dr. M. Jaroszyńskiego, poświęcona sprawie współpracy samorządu **terytorjalnego z Izbami Rolniczemi i organizacjami rolniczemi w zakresie popierania rolnictwa.** W konferencji wzięli liczny udział zaproszeni przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dyrektorami departamentów Zbikowskim i Królikowskim na czele, profesorowie S. G. G. W. z Mikułowskim-Pomorskim i Ludkiewiczem oraz przedstawiciele powiatowych związków samorządowych i organizacyj rolniczych.

Referaty wygłosili: prezes C. T. O. i K. R. poseł Lechnicki i dyrektor Miklaszewski, sekretarz Związku Izb Rolniczych. W czasie dyskusji podniesiono potrzebę poddania **rewizji programu działania dotychczas czynnych w zakresie popierania rolnictwa instytucyj,** ze względu na zmianę ogólnej sytuacji gospodarczej i nowy układ sił, powołanych do działania na tym terenie. W szczególności wypowiadano się za **przekazaniem Izbom Rolniczym** wszystkich spraw, w których wymaga się fachowości rolniczej i pozostawienia szeregu spraw związanych z rolnictwem, **bądź samorządowi terytorjalnemu, bądź społecznym organizacjom rolniczym, w zależności od warunków lokalnych.**

Rozczarowanie z procesu lipskiego
Premjer Göring niezadowolony

Premjer pruski Goering udzielił dziennikowi berlińskiemu „Nachtausgabe" wywiadu, w którym m. in. wspominając o toczącym się procesie o podpalenie Reichstagu oświadczył: „spodziewam się, że proces lipski, który przyniósł całemu narodowi niemieckiemu rozczarowanie, — wkrótce się zakończy. Okazało się, że nie można trzymać się abstrakcyjnych paragrafów, — gdy ma się sądzić pospolitą zbrodnię polityczną. Wytwarza się wówczas sytuacja nie do zniesienia".

Goering przypomniał, że w czasie procesu, jako świadek założył już imieniem całego narodu niemieckiego protest przeciwko tej metodzie. Minister ubolewa, że upłynęły już trzy kwartały, a zbrodnia nie znalazła jeszcze kary i proces ciągle trwa.

Potwór morski w szkockim jeziorze
wyprowadził z równowagi nawet posłów angielskich

Sprawa tajemniczego potwora morskiego w jeziorze szkockiem Loch Ness, która od dłuższego czasu interesuje szerokie koła angielskiej publiczności i nauki, była przedmiotem dyskusji w angielskiej Izbie Gmin.

Szkocki poseł konserwatywny Amstruther-Gray zapytał, czy rząd w interesie nauki nie zamierza wszcząć dochodzenia w sprawie tego potwora, co do którego istnienia 51 wiarogodnych świadków złożyło oświadczenia w miejsce przysięgi. Sekretarz stanu dla Szkocji sir Gotfried Collins oświadczył, iż brak podstaw, aby przypuszczać, że istnieje jakkolwiek niebezpieczny potwór w Loch Nesa. W obecnych warunkach dalsze dochodzenia naukowe pozostać muszą prywatną sprawą przedsiębiorców i uczonych.

Samoloty dla obserwacyj

Anstruther nie zadowolił się powyższem oświadczeniem i podsunął myśl aby ministerstwo lotnictwa wydelegowało dla obserwacyj potwora samoloty, co mogłoby przynieść nauce ważną przysługę. Sir G. Collins w odpowiedzi zażądał przedstawienia ściślejszych dowodów istnienia zagadkowego stworzenia, zanim przystąpi do organizacji wyprawy lotniczej.

Wśród ogólnego śmiechu poseł socjalistyczny Maclean wtrącił iż rząd lepiejby zrobił, gdyby zechciał zająć się potworem bezrobocia.

Były sekretarz stanu dla Szkocji Adamsohn oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż w sprawie tej żarty nie są na miejscu ponieważ istnienie tego potwora jest dowiedzione. Poseł Murdoch Mac Donald zaproponował aby węża morskiego złapać w olbrzymią sieć rybacką. Inni znów radzą spuścić staw, by potwora w ten sposób najłatwiej złapać żywcem.

Codziennie setki uczonych, dziennikarzy i fotografów udaje się nad jezioro, by uchwycić moment ponownego ukazania się smoka.

20 metrów długości

Według twierdzeń wiarogodnych, potwór ma mieć 20 metrów długości. Dotychczas jednak zdołano zaobserwować jedynie migawkowo linję grzbietu smoka tuż nad powierzchnią jeziora.

Władze szkockie wydały rozporządzenie polecające potwora opiece publiczności, zakazując surowo zabicia smoka. Jeziora pilnują dzień i noc silne patrole policyjne.

Stocznia yachtowa w Gdyni

W ostatnim roku na naszem morskiem wybrzeżu rozwinął się sport żeglarski. Yachty morskie, które potrzebują stałej i umiejętnej konserwacji, w braku odpowiednich warsztatów w Gdyni musiały być przechowywane i remontowane w Gdańsku.

Kilku zamiłowanych żeglarzy z por. Witkowskim na czele przystąpiło do założenia na terenie portu gdyńskiego specjalnej stoczni yachtowej, która narazie zajmie się konserwacją i naprawą, a w przyszłości i budową yachtów, oraz innych mniejszych jednostek żeglarskich. Inicjatorzy budowy stoczni znaleźli poparcie zarówno wśród szeregu yacht klubów, jak i w Państwowym Urzędzie WF i PW.

Na rynku pracy

Jak wynika z ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 9 bm., wynosiła ogółem 283.051 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 17.748 osób.

Nowe pokłady ropy w Bitkowie

Donoszą z Drohobycza, że w tych dniach w otworze świdrowym kopalni „Ludwik" w Bitkowie dowiercono na głębokości 1403 metrów produkcję o początkowej wydajności 12 ton ropy na dobę i 6 metrów sześciennych gazolinowych gazów na minutę. Wiercenie narazie jeszcze nie zostało ukończone, niewiadomo zatem, na jakim poziomie ustali się produkcja po dalszem pogłębieniu.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

20 uniwersytetów amerykańskich utworzyło katedryń nadzwyczajne dla 20 uczonych niemieckich, zbiegłych z Niemiec.

W Bostonie pięciotysięczny tłum urządził burzliwą demonstrację przeciw hitleryzmowi.

Belgja również i w roku bieżącym nie uiści Stanom Zjednoczonym przypadającej raty długu wojennego.

Litwinow przyjął ambasadora niemieckiego Nadolnego.

Z Irkucka do Moskwy wyruszyło na nartach pięciu dowódców i żołnierzy strzeleckiego pułku garnizonu irkuckiego.

Wskutek panujących mrozów i śniegów w U. S. A. 25 osób poniosło śmierć.

Na granicy Szlezwigu policja wykryła rozgałęziony przemyt uchodźców z Niemiec do Danji.

W Port of Spain (Trynidad) wylądowali małżonkowie Lindberg.

Nauczyciele w Corrietes nie pobrali poborów już od 27 miesięcy.

Ze skrzyżowania dzikiej pszenicy z jęczmieniem otrzymano nowy gatunek zboża.

W Wiedniu narodowi socjaliści rozpoczęli znowu wzmożoną działalność zamachową.

W Szwecji drobne organizacje narodowo-socjalistyczne połączyły się we wspólny blok.

W Newhaven (Connecticut) zmarł w wieku lat 68 hr. Ilja Tołstoj, syn sławnego Lwa Tołstoja.

Do Londynu przybył sekretarz Ligi Narodów Avenol.

Trybunał Rzeszy orzekł, że w sprawach prywatno-prawnych obowiązuje klauzula złota w zobowiązaniach dolarowych.

W Soissons otwarto staraniem Towarzystwa „Les amis de la Pologne" wystawę polskiej sztuki ludowej.

Uśmiechniesz się

— Pewien Szkot miał w nocy sen. Śniło mu się, że urządził u siebie w domu wielki bankiet na kilkadziesiąt osób z kawiorem, homarami, szampanem...

— No i?...

— No i następnego ranka powiesił się.

* * *

— Panie ten, pan przecież jest w teatrze, mógłby mi pan przynieść od czasu do czasu parę biletów.

— Panie tamten, pan przecież jest w banku, mógłby mi pan od czasu do czasu przynieść parę banknotów.

Połykał litery ukochanej

Tragiczna ofiara i miłości i swego zawodu

Na niezwykły pomysł odebrania sobie życia wpadł zakochany zecer jednej z drukarni w Budapeszcie, 21-letni Paweł Kana. Pogotowie zabrało go z ulicy z oznakami silnego zatrucia i odwiozło do szpitala. Tu na pytanie lekarzy, jakiej trucizny użył, odpowiedział zecer ku ich zdumieniu, iż połknął dużą ilość czcionek ołowianych.

Okazało się, iż odpalony amant połknął z rozpaczy wszystkie litery stanowiące imię ukochanej. Nie zadowalając się tą dawką, złożył zecer wiersz ku czci swej lubej i ten wiersz również połknął.

Dawka była spora, gdyż wiersz liczył około 60-ciu liter.

Hotel dla psów na licytacji

W Nowy Jorku hotel dla psów został wystawiony na licytację. Hotel, urządzony zbytkownie luksusowo, przeznaczony był dla psów, których właściciele udali się w podróż i nie chcieli zostawiać swoich brysiów bez opieki. Oczywiście lokatorami hotelu mogli być tylko wychowańcy ludzi bardzo bogatych. Pokój z pełnem utrzymaniem, usługą, opieką weterynaryjną i t. p. kosztował dziennie od 15 do 20 dolarów.

Kryzys wkroczył i tutaj: zabrakło czworonożnych pensjonarjuszy.

Szach perski daje szachu

w walce z korupcją

Z Teheranu donoszą, że szach prowadzi z niesłabnącą energją walkę przeciwko korupcji. Po aresztowaniu w końcu ubiegłego miesiąca ministra wojny Sardara Assada i jego 16 krewnych, oraz zwolenników uwięziono obecnie dwóch posłów do parlamentu, należących do szczepu Bachtjarów a mianowicie Emira Janga, który jest bratem Sardara Assada i Emira Chara.

Posłowie ci zostali pozbawieni nietykalności poselskiej i będą odpowiadali za nadużycia finansowe. Aresztowano również innego posła, który jest przywódcą szczepu Fursów z południowej Persji. Riza szach Pahlewy powrócił do Teheranu z objazdu Persji północnej.

Kawa w morzu i na podpałkę

Kolej teraz na czarny likier

Plantatorzy kawy w Brazylji nie wiedzą już co robić z tym produktem, którego cena katastrofalnie spadła na rynkach światowych. Topią tysiące worków z kawą w morzu, opalają nią lokomotywy, ale ciągle tej kawy nieszczęsnej zadużo i ceny nie chcą się podnieść. Ostatnio plantatorzy z San Salvadore wpadli na pomysł destylowania ziaren kawy i przerabiania destylatu na likier. Podobno likier jest doskonały i z nowego eksperymentu spodziewają się wynalazcy ciągnąć spore zyski.

Królestwo szyn

w miljonach kilometrów

Miljony kilometrów szyn oplatają stalową siecią nasz glob. Według statystyki francuskiej długość sieci kolejowej na całym świecie wynosi 1,2 miljony kilometrów szyn. Na 1000 km. kwadr. przypada zatem 1 km. szyn, a na 100.000 mieszkańców przypada przeciętnie 6 i pół km. szyn. W Europie na każde 10.000 mieszkańców wypada 8,2 km. szyn, w Ameryce — 24,8 km., w Azji 1.2 km., w Afryce — 5,8 km., w Australji — 60.4 km. Sieć kolejowa w Stanach Zjednoczonych liczy 402.246 km. długości, w Rosji 77.035 km., w Kanadzie 68.000 km., we Francji 63.650, w Niemczech 58.584 km., w Argentynie 38.736 km., w Anglji 344.416 km., w Brazylji 31.736 km.

Karawana zginęła

z braku wody

Według informacyj otrzymanych z pogranicza algersko-trypolitańskiego, odkryto ostatnio w okolicach Fort Flatters obozowisko plemienia Orfellah, które zaginęło w lecie 1931 roku.

Znalezione ślady świadczą, iż karawana nie mogąc odnaleźć drogi do studzien, wyginęła doszczętnie z pragnienia.

Gdzie, co i jak?

Sąd Najwyższy wyznaczył termin rozprawy w sprawie o zabójstwo ś. p. Hołówki na 19 bm.

Wkrótce podjęta będzie zbiórka funduszów na sprowadzenie zwłok Chopina.

W Wilnie rozpoczną się roboty na wiosnę przy ustawianiu pomnika Mickiewicza.

Magistrat warszawski zakupił tereny na Saskiej Kępie pod wystawę międzynarodową.

W Przemyślanach zmarł powstaniec z 1863 r., ks. Zygmunt Bilski.

Artysta Skarzyński, który zasłabł na „Świętoszku", zmarł.

Wielkie śnieżyce panują w dyrekcji wileńskiej. Pługi kolejowe są już czynne.

W Warszawie zmarł słynny podróżnik, profesor uniwersytetu lwowskiego Józef Siemiradzki.

Od 27 listopada do 2 bm. wyjechało z Francji 281 robotników Polaków.

Poseł R. P. w Danji min. Sokolnicki wygłosił odczyt p. t. „Podstawy nowej konstytucji polskiej".

Na uniwersytecie w Bukareszcie otworzono lektorat języka polskiego.

W Kopenhadze zainteresowanie wzbudza wystawa polskiej sztuki ludowej.

Polskiemu lotnictwu poświęca obszerny artykuł „Krasnaja Zwiezda".

W Milanówku na 12 radnych 8 przeszło z B. B. W. R.

Kolejowy włoski wagon motorowy „Littorina" przybędzie na pokaz do Warszawy.

Do Łodzi przybyła synowa b. wicekróla Indyj Readinga, lady Erleigh.

Ekspedycja Byrda do bieguna południowego wyruszyła na parowcu „Jakób Rupert".

W Turcji uznano wszelkie strajki i lokauty za nielegalne.

gdy przeczytasz

— Co? ma pan kilkadziesiąt tysięcy złotych długu i chce pan się ożenić z moją córką?

— A czy ma pan dla mnie lepsze wyjście?

* * *

— Pańskie łydki są uszkodzone, czy gra pan w piłkę nożną?

— Nie, ale grywam w bridża, a moja żona daje mi stale lekkie znaki pod stołem.

* * *

Martwym sezonem lekarze nazywają taki sezon, w którym pacjenci nie chcą się narażać na śmierć.

ANTONI MARCZYŃSKI. 40)

PODPALACZE

— Milcz! Z ołtarza ich prowadzę. Z ołtarza! Milcz, powiadam. Weź ich do łazienki, daj im nasze eppp... kombinezony.. i podziwiaj swojego kapi.:: epp... tana, który nawet po północy umie załogę skompleeeepp, oooch!

W łazience bosman dojrzał na szyji starszego włóczęgi krwawą pręgę.

—A to co? Z szubienicyś się urwał?... Jak się nazywasz?

— Boucher, panie bosmanie. On także. Jesteśmy przyrodnimi braćmi...

Bracia Boucher dostali najgorszą kabinę w kubryku, lecz dla nich ta ciasna nora była wspaniałym apartamentem Młodszy cieszył się jak dziecko.

— Dla każdego osobny hamak, poduszka i dwa koce! I elektryczne światło! I spluwaczki! Widziałeś ty kiedy taki luksus?! — Objął wpół apatycznego towarzysza, pocałował go w policzek. — Rozchmurz się, stary. Bóg czuwa nad nami, dlatego nam się udało tak klawo. No! Głowa do góry, Bartku...

ROZDZIAŁ IX.

— Owszem wiem, baronie Około 5 miljardów dolarów rocznie.

— Myślałem, że więcej. Zatem 5 miljardów wydaje świat na zbrojenia, a ledwie czwarta część tych pięknych dostaw idzie przez nasze ręce..

— Do czego pan zmierza?

— Trust!

— Myśleliśmy już o tem, baronie, myśleliśmy. Ale sęk w tem, że o prawdziwym kartelu w naszej branży nie można marzyć.

— Przesąd.

— Powiedzmy. Lecz co przez to zyskamy? Rynek zbytu nie zwiększy się przy obecnym stanie rzeczy. Wciąż te pięć miljardów.

— Ale te pięć miljardów może prawie w całości płynąć przez nasze ręce! Oto korzyść z kartelu!... Gdybyśmy doszli do porozumienia na tej płaszczyźnie, podejmuję się zdusić wszystkich konkurentów w ciągu dwóch lat! Choćby mi przyszło przez ten czas sprzedawać nasze fabrykaty grubo poniżej kosztów własnych My to przetrzymamy, zato po — tem, hi, hi, hi... — Abel Lazare uśmiechnął się filuternie do owej przyszłości.

— Pan zapomina, baronie o tem, że broń, amunicja i wogóle wszelki sprzęt wojenny to nie zapałki!

— Produkcja państwoooowa, — ziewnął Forban, znudzony długą utarczką słowną z upartym Lazare'm. — Tej konkurencji pan nie złamie.

— W kilku mocarstwach, zgoda, lecz poza tem? Presją w dziedzinie kredytów można zdziałać cuda.

— Można było! Dziś nie. Kryzys nauczył samowystarczalności najgorszych dziadów. Nawet operetkowe państewka sukcesyjne, których żywot mylnie obliczaliśmy ongiś na pięć, sześć lat.

— Roger znowu ma rację. — Forban westchnął i posmutniał. — Kryzys zdziałał stokroć więcej, niż wszelkie konferencje rozbrojeniowe.

— Jeszcze parę lat temu wydatki na wojsko były tabu! W każdym budżecie państwowym. W każdym! Na wszystkiem oszczędzano, byle nie tknąć tej świętości... A dzisiaj... dziś i to już redukują....

— Z roku na rok jest z tem gorzej...

— Aż skończy się taką katastrofą, — von Elden podniósł głos, — że państwa wogóle przestaną się zbroić!

— Tfu, na psa urok! — Lazare był zabobonny.

— Przesadza pan.

— Bynajmniej, niestety. Tylko rozumuję logicznie... I powtarzam, przestaną się zbroić! Uznają to za zbyteczny wydatek, skoro pokój trwa tak długo. Stabilizacja pokoju zawsze prowadzi do kwietyzmu i zniewieściałości... A choćby później nastała dawna ogólna prosperity, dla nas konjunktura już nie powróci, bo zniewieściałe narody będą lokować pieniądze raczej we wszystkiem, niż w naszych fabrykatach. Wojna stanie się dla nich anachronizmem i niedorzecznością, jaką dziś byłyby dla nas Wyprawy Krzyżowe.

— Przesada, przesada. Tak źle nie będzie.

— Niech pan nie zapomina, baronie, że pokój nie powinien przeżyć jednego pokolenia! To byłoby nieobliczalną w skutkach anomalją w dziejach ludzkości!

— Z tem się zgadzam. Ale...

— Nareszcie! Nareszcie w czemś pan się zgadza z nami! Bo dotychczas wysilał si~ pan wprost na...

(C. d. n.)

Dr. ROMAN BATTAGLIA.

Zaczynać trzeba od podstaw

w zakresie naprawy stosunków w rolnictwie

Rolnictwo stanowi trzon naszego gospodarstwa. Nie odgrywa ono jednak tej roli, jaka winnaby mu przypaść z racji jego ilościowego stanowiska. Podczas bowiem, gdy około **64 proc.** naszej ludności żyje z rolnictwa, to równocześnie **udział rolnictwa w naszym dochodzie społecznym wynosi około 47 proc.** Jest to wynikiem niskiego dochodu społecznego naszej wytwórczości rolniczej, w porównaniu z innemi gałęziami gospodarki. Obok niepomyślnych objawów konjunkturalnych lat ostatnich przypisać to także należy pewnym cechom strukturalnym naszej produkcji rolniczej.

Przywrócenie opłacalności produkcji rolniczej poprzedzać winno wszelkie dalej sięgające koncepcje w tej dziedzinie. Opłacalność ta niewątpliwie uległa w ostatnich latach zanikowi. Oddziałał w tym kierunku gwałtowny spadek cen artykułów rolniczych, słabszy cen przemysłowych, a w konsekwencji zwiększenie rozpiętości pomiędzy cenami przemysłowemi a rolniczemi na niekorzyść tych ostatnich. Równocześnie obciążenie kosztów produkcji rolniczej było **nadmiernie wysokie,** zwłaszcza w takich pozycjach, jak koszta kredytowe, ciężary publiczne itp.

Dwie drogi do poprawy

Utrzymywanie się wytwórczości rolniczej na dość znacznym poziomie — mimo osiągnięcia granic opłacalności — tłumaczy się tem, że sam proces produkcyjny i kalkulacyjny przebiega w rolnictwie **odmiennie, niż w innych gałęziach gospodarki.** Praca rolnicza jest związana z naturą i przeznaczoną dla zaspokajania najistotniejszych potrzeb ludzkich. Siła przyzwyczajenia i waga pierwotnych potrzeb życiowych przeważają w rolnictwie ponad momentami handlowemi. Elastyczność kosztów produkcji jest w rolnictwie znaczna, zwłaszcza w gospodarstwach drobniejszych, gdzie rolnik nie wlicza pracy własnej, oraz swej rodziny do składników kosztów produkcji. Ogranicza on ponadto w momentach krytycznych do minimum wszelkie wydatki o charakterze inwestycyjno - produkcyjnym, wykraczające poza najprymitywniejsze potrzeby. O katastrofalnym stanie rolnictwa świadczyło w ostatnich latach zjawisko **gwałtownego spadku** spożycia nietylko wyrobów przemysłowych, ale i produktów masowego spożycia, jak soli, nafty itp.

Dwie drogi prowadzą do poprawy opłacalności rolniczej: **podniesienie cen artykułów rolniczych i obniżenie kosztów wytwórczości.** Rząd nasz wkroczył w ostatnich latach z pełną świadomością na jedną **i na drugą.** Zależność naszych rynków rolniczych od wywozu sprawia, że jedynie zapewnienie produkcji rolniczej **odpowiednich cen w wywozie** umożliwia utrzymanie cen wewnętrznych na wyższym poziomie. **Rządowa akcja popierania wywozu,** prowadzona przy znacznym nakładzie sił i środków pieniężnych **dawała i daje w tym kierunku pewne rezultaty.** Jednakże nie należy zapominać, że możność oddziaływania jest **na tym odcinku** ograniczona przez **kształtowanie się cen na rynkach światowych.**

Akcja oddłużania

To też zwracały się przedewszystkiem dotychczasowe wysiłki w kierunku **obniżenia kosztów produkcji.** Szereg ustaw zmierzał do zmniejszenia obciążenia kredytowego rolnictwa, do zlikwidowania niczem nie usprawiedliwionej **lichwy pieniężnej,** pod którą załamywały się poszczególne gospodarstwa. Lichwa ta, będąca dziedzictwem okresu inflacji, uniemożliwiała wszelkie uzdrowienie stosunków rolniczych. Wprowadzone zostały urzędy rozjemcze, mające uzgadniać interesy dłużników rolniczych z wierzycielami. Poczynania rządowe, poczynione na tym odcinku, **okazały się w całej pełni słuszne.**

Akcja rządowa nie ma jednak na celu stworzenia w rolnictwie niezdrowej atmosfery, w której mogłyby wegetować gospodarstwa zgóry skazane wskutek błędnej i rozrzutnej gospodarki na zagładę. Akcja oddłużenia rolnictwa może być **jedynie celową w odniesieniu do gospodarstw zdrowych.** W stosunku zaś do gospodarstw niezdolnych do życia, nie należy przeciwstawiać się zjawisku parcelacji, a raczej do jak najszybszego jej przeprowadzenia. Parcelacja niezdolnych do życia i rozwoju średnich i większych gospodarstw rolnych umożliwi stworzenie szeregu nowych, zdrowych warsztatów rolniczych, które potrafią przystosować się do trudnych dzisiejszych warunków pracy.

Pole działania przed rolnictwem

Tutaj wkraczamy już w dziedzinę tych przemian strukturalnych, jakie winny nastąpić w gospodarce rolnej, **wzmacniając pozycję rolnictwa w naszem gospodarstwie.** Należy tu przedewszystkiem postulat t. zw. **kolonizacji wewnętrznej,** przerzucenia nadwyżek ludności rolniczej z przeludnionych okręgów, zwłaszcza południowo-zachodniej Polski do okręgów o mniej gęstem zaludnieniu rolniczem, oraz postulat usprawnienia naszej wytwórczości rolniczej, jej zróżniczkowania i podniesienia jakościowego.

Pierwszy postulat związany jest z parcelacją prowadzoną w sposób niejako przymusowy, pod naciskiem trudnych warunków produkcyjnych w stosunku do nadmiernie obdłużonych jednostek gospodarczych.

Usprawnienie, zróżniczkowanie i podniesienie jakościowe wytwórczości rolniczej **związane jest** natomiast z całym splotem takich zagadnień, **jak standaryzacją produkcji i wywozu, rządową akcją kredytową w rolnictwie itp.**

Najwięcej jednak w dziedzinie tej dokonać może **samo** rolnictwo przez rozwinięcie w swem łonie **akcji organizacyjnej i wychowawczej,** tworzenie wszelkiego rodzaju **spółdzielni rolniczych,** uświadamianie o możliwościach i korzyściach podniesienia jakościowego wytwórczości, pomijając już możliwości wywozowe — zróżniczkowanie i podniesienie jakości produkcji rolniczej przyniosłoby naszemu **rolnictwu duże korzyści w odniesieniu do rynku wewnętrznego.** Wystarczy tu wspomnieć o zwiększeniu produkcji tych surowców rolniczych, które zmuszeni jesteśmy przywozić z zagranicy, a które moglibyśmy wytwarzać w kraju. Korzyści zeń wypływające byłyby równie wielkie **dla rolnictwa, co i dla całego życia gospodarczego kraju.**

Program pierwszego dnia Zjazdu

Generał Wieniawa Długoszewski o roli rolnictwa w pogotowiu obronnem kraju

W dniach 14 i 15 bm. odbywać się będzie w Toruniu zjazd rolniczy z całego Pomorza, zorganizowany przez P. T. R. Poniżej podajemy całkowity program pierwszego dnia obrad.

14 GRUDNIA 1933 r.

Godz. 8,30 — Nabożeństwo w kościele Najświętszej Marji Panny.

Godz. 9,30—13,30 — Zebranie Rady Wojewódzkiej.

PLENUM ZJAZDU.

Godz. 14,00 — Otwarcie Zjazdu przez Prezesa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego **Leona Schedlin - Czarlińskiego.**

Godz. 14,15—15,00 — Referat: „Rola Pomorskiej Izby Rolniczej i organizacyj rolniczych w zakresie obrony interesów gospodarczych rolnictwa pomorskiego'', wygłosi p. Wacław Dykier, Dyrektor P. I. R.

Godz. 15,00—15,45 — Referat: „Organizacja eksportu rolnego i polityka cen produktów rolnych — a) sprawy zbożowe, b) sprawy hodowlane'' — wygłosi p. Dr. Stanisław Świeżawski, Poseł na Sejm, Wiceprezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Godz. 15,45—16,30 — Referat: „Zagadnienia finansowo-rolne'' — wygłosi p. Prezes Jan Donimirski.

Godz. 17,00—19,30 — Obrady komisyjne:

KOMISJA EKONOMICZNA.

Godz. 17,00—17,45 — Referat: „Przysposobienie ekonomiczne rolnika — praktyka — a) statystyka rolna, b) korespondenci statystyczni'' — wygłosi p. Mgr. Jan Głębowicz, Naczelnik P. I. R.

Godz. 17,45—18,15 — Referat: „Znaczenie dla rolnictwa pomorskiego współpracy z publicznym zakładem ubezpieczeń'' wygłosi p. inż. F. Baranowski, Naczelny Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

Godz. 18,15—18,30 — Referat: „Jakich błędów wystrzegać się powinien rolnik przy ubezpieczaniu się od ognia i gradobicia'' — wygłosi p. Dyrektor Mgr. Kołodziejczak.

Godz. 18,30—19,30 — Dyskusja nad referatami.

KOMISJA PRODUKCJI ROLNEJ.

Godz. 17,00—18,00 — Referat: „Pomorski Program Hodowlany'' — wygłosi p. Maksymiljan Szczepski, Naczelnik Wydziału P. I. R.

Godz. 18,00—19,30 — Dyskusja nad referatem.

KOMISJA PRACY SPOŁECZNEJ.

Godz. 17,00—17,45 — Referat: „Rola rolnika w samorządzie terytorjalnym'' — wygł. p. Dyr. Chwastek.

Godz. 17,45—18,30 — Referat: „Potrzeby spółdzielczości rolniczej'' — wygłosi p. Dyrektor Nowakowski.

Godz. 18,30—19,30 — Dyskusja nad referatami.

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE.

Godz. 20,00 — Przedstawienie teatralne „Ogniem i Mieczem'' w Teatrze Narodowym.

Godz. 21,00 — W przerwie odczyt na temat roli rolnictwa w gotowości obronnej kraju, wygłoszony przez p. Generała Dr. Wieniawę-Długoszewskiego, który z okazji Zjazdu specjalnie przybywa do Torunia.

Godz. 23,00 — (Po przedstawieniu teatralnem) — Zebranie towarzyskie w „Dworze Artusa''.

Program drugiego dnia obrad powtórzymy w numerze następnym.

Auto-król się bawi



Henryk Ford podczas gry w loteryjkę

Tajemnicze podkopy w sercu Francji

Czerwona centrala emigrantów działa

Jak wiadomo, po przewrocie hitlerowskim **wyemigrowało z Niemiec do Francji wielu komunistów i socjalistów,** nie mówiąc już o Żydach.

Czerwoni emigranci zabrali się żwawo do pracy dla „idei międzynarodowej" na terenach gościnnej Francji, która im udzieliła przytułku. Przedewszystkiem nastąpiło ciekawe „czerwone zjednolicenie". **Międzynarodowy komitet antyfaszystowski przeprowadził fuzję z komitetem przeciw wojnie imperjalistycznej,** przyczem Paryż został wybrany na centralę akcji. „Pracami" kieruje **Niemiec Münzenberg,** który, będąc jeszcze w Niemczech, **rządził propagandą w kolonjach francuskich** i odznaczał się zawsze nienawiścią do wszystkiego, co było związane z Francją.

Ze sprawozdań **„korespondencji międzynarodowej"** dowiadujemy się bardzo niepokojących szczegółów o akcji tych wywrotowych elementów i słusznie nasunąć się może zapytanie, **czy wśród niemieckich emigrantów czerwonych nie znajduje się** przypadkiem **sporo emisarjuszów,** którzy tą drogą zapewnili sobie **bezkarne prowadzenie destrukcyjnej roboty** na terenie obcego państwa?

W sprawozdaniu z **„kongresu światowego młodzieży przeciw faszyzmowi i wojnie",** czytamy np., że w kongresie tym brali udział **młodzi robotnicy z wielkich fabryk wojennych Schneider - Creuzot i Skody.** Aczkolwiek na kongresie było kilkudziesięciu robotników niemieckich sprawozdanie nie wspomina o przedstawicielach **ani jednej z niemieckich fabryk broni!** Fakt ten szczególne zainteresowanie wzbudzić musi w Polsce, którą łączą szczególnie serdeczne węzły przyjaźni z Francją i Czechosłowacją, to jest temi państwami, na których terenie istnieją fabryki Schneider-Creuzota i Skody!

Dalej czytamy w owem piśmie o powzięciu **rezolucji wciągnięcia w czerwone sidła żołnierzy, marynarzy i młodzieży chłopskiej, oraz nasilenia akcji w uniwersytetach.** Okazuje się również z powyższego sprawozdania, że **przeszło 200 żołnierzy francuskich** z garnizonów na wschodzie Francji brało udział w owym kongresie. **Zapewnili oni „towarzyszy" niemieckich, że będą walczyć razem z nimi** przeciw Hitlerowi i przeciw... imperjalizmowi francuskiemu. **Komuniści niemieccy przyjęli to oświadczenie do wiadomości bynajmniej jednak nie złożyli podobnych deklaracyj!**

W dalszym ciągu tego sensacyjnego sprawozdania czytamy, że **robotnicy z Troyes chwalili się tem, iż zupełnie uniemożliwili na swym terenie manewry obrony przeciwlotniczej!**

Kongres ten, jak i cała działalność „prześladowanych uchodźców z Niemiec **musi wzbudzić bardzo żywe zainteresowanie we wszystkich zainteresowanych państwach.**

Rolnictwo pomorskie weszło w okres zimowy

Zakończenie prac ornych. — Konjunktury rynkowe na ziemiopłody i produkty hodowli

Temperatura w okresie sprawozdawczym była umiarkowana, naogół normalna dla tego okresu — bez większych wahań. Przez pierwsze dwie dekady nie było przymrozków; dopiero w ostatniej dekadzie nastały lekkie mrozy, dochodzące do kilku stopni, po których nastała znów odwilż.

Nasłonecznienie było małe — dni słonecznych prawie nie było zupełnie. Opady stosunkowo dla tego okresu nieznaczne, tak, iż rola przeszła w okres zimowy bez znaczniejszego zapasu wilgoci. Opadów śnieżnych prawie nie było. Prace uprawowe jesienne wykonywano w korzystnych warunkach bez przeszkód do 20 listopada.

Również i w ostatniej dekadzie miesiąca po kilku dniach przerwy można było orki kontynuować i dopiero w ostatnich 2 dniach ziemia zamarzła na tyle, że orki zostały zupełnie przerwane. W pierwszej połowie miesiąca ukończono wykopki ziemniaków. Kampanja tegoroczna w cukrowniach została już ukończona wobec zmniejszonego poważnie w tym roku kontyngentu.

Oziminy przechodzą na zimę w stanie średnim; późniejsze natomiast (co miało miejsce w licznych wypadkach) nie zakrzewiły się dostatecznie.

Na rynkach zbożowych nastąpiła stabilizacja cen na poziomie przeciętnej z ubiegłego miesiąca za wyjątkiem jedynie pszenicy, która nadal zniżkowała.

Niezmieniona została naogół również sytuacja na rynku bydła rogatego. Fluktuacja cen na bydło rzeźne nie wykazuje znaczniejszych odchyleń od przeciętnej, wyliczonej za miesiąc październik. Natomiast znaczniejsze pogorszenie obserwuje się na targach trzody chlewnej — ceny w tej najważniejszej dziedzinie hodowli włościańskiej obniżyły się o przeszło 15 proc.

Niekorzystnie układają się stosunki w bekoniarstwie, z uwagi na dalszą redukcję kontyngentu angielskiego i wynikająca stąd konieczność obniżania przetwórstwa w poszczególnych bekoniarniach. Pomorze mając szczególnie dogodne warunki dla rozwoju bekoniarstwa jak wysoko postawioną hodowlę, dostarczającą w dostatecznych rozmiarach wysoko kwalifikowany materjał surowcowy, pozatem nowocześnie urządzone przetwórnie przy rzeźniach miejskich, pracujące z minimalnemi kosztami produkcji, jak również odpowiednio zmontowany aparat pośrednictwa handlowego i dostawy, koncentrowało u siebie poważną część przetwórstwa bekonowego, do czego oprócz odpowiedniego postawionej hodowli i stosunkowo niskich kosztów produkcji dochodzą jeszcze szczególnie korzystne warunki komunikacyjne i bliskość portów. W tym stanie rzeczy rolnictwo Pomorskie zabiega o utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania w tej dziedzinie przemysłu rolniczego.

Gorzelnie, które w tym roku mają naogół b. mały kontyngent (średnio na gorzelnię 10—12.000 ltr.) przeważnie jeszcze w listopadzie nie zostały uruchomione i mimo braku zbytu na ziemniaki, wielu właścicieli gorzelń zastanawia się, czy uruchomić gorzelnię, gdyż przy tak małym kontyngencie kalkulacja opłacalności przedstawia się b. niekorzystnie.

Obroty ziemniakami były stosunkowo nieznaczne. Poza zbytem do W. M. Gdańska, dokąd wywieziono znaczniejsze ilości (według przybliżonego obliczenia 80—90.000 q), większe ilości zostały dostarczone do poszczególnych miast na rachunek Funduszu Pracy. W ostatnim okresie nastąpił również bardziej ożywiony popyt na ziemniaki fabryczne (Lubań) przy pewnem podwyższeniu ceny w stosunku do okresu początkowego. Mimo to i mimo niezbyt pomyślnego urodzaju ziemniaków, na rynku ziemniaczanym Pomorskim ciążą jeszcze poważne bardzo nadwyżki; eksport zagranicę ustał bowiem prawie zupełnie.

W okresie sprawozdawczym wzmogła się plaga myszy polnych. Szkody wyrządzone rolnictwu przez tego groźnego szkodnika są już obecnie poważne. Na wniosek Stacji Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Rolniczej Urząd Wojewódzki Pomorski wydał w ostatnich dniach zarządzenie o przymusowem, planowem tępieniu myszy. Podnieść należy, że myszy po wyrządzeniu szkód w polach koniczynowych i lucernikach obecnie zaczęły się już przenosić na pola oziminy.

Przed meczem Warszawa—Budapeszt

Sensacyjny mecz bokserski Warszawa — Budapeszt, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w gmachu warszawskiego Cyrku, wywołał ogromne zainteresowanie. Najbardziej interesującem spotkaniem będzie prawdopodobnie walka w wadze półciężkiej między mistrzem Polski Antczakiem a mistrzem Europy Szigetti.

Szigetti jest asem atutowym drużyny Budapesztu i reprezentuje barwy węgierskie po raz 60-ty, co jest swego rodzaju rekordem.

Kraków na zawodach piłki nożnej w Belgji, Holandji i Francji

Definitywny program pobytu piłkarskiej reprezentacji Krakowa w Belgji, Holandji i północnej Francji przedstawia się następująco: W najbliższą niedzielę dnia 17 grudnia przeciwnikiem Krakowa będzie nieoficjalna reprezentacja Belgji tz. w. „Diables Rouges" w Brukseli. Dnia 19 grudnia polska drużyna walczy z „Zwaluwem" w Hadze, dnia 24 grudnia odbędzie się mecz z reprezentacją naszej emigracji w Lens. Nazajutrz dn. 25 grudnia przewidziane jest spotkanie z polską drużyną ligową „Pogoń" w Marles (Francja).

Z powodu trudności urlopowych graczy, mecze w St. Etienne i Sete zostały odwołane.

W Brukseli mecz Kraków—Belgja wywołał ogromne zainteresowanie. Na mecz ten wybierają się liczne wycieczki polskiej emigracji z Francji i Holandji.

Na cześć polskich dziennikarzy, którzy przybędą razem z drużyną do Brukseli, gospodarze urządzają cały szereg przyjęć, chcąc się zrewanżować za pobyt w Polsce, z którego wynieśli jaknajlepsze wrażenia. M. in. generalny polski konsul honorowy p. Vaxelaire po bankiecie, jaki się odbędzie w jego pałacu w Brukseli, zaprosi ich do swego prywatnego teatru, gdzie odegrana zostanie jedna z jego ostatnich komedyj.



Najmłodsi narciarze

Śledziona, tymian i szpik

Nowy środek przeciw chorobie raka

„General Anzeiger" donosi że największy w świecie trust chemiczny: I. G. Farben, w najbliższym czasie odda na usługi ludzkości nowy środek przeciw chorobie raka.

Zdaniem fachowców — pisze dziennik — środek ten wywoła rewolucję na polu zwalczania raka. Wynalazcą nowego środka jest dyrektor medjolańskiego instytutu zwalczania raka, Figuera, który badania i doświadczenia w tym kierunku prowadzi już dziesiątki lat. Zasadą wynalazku ma być wzmocnienie odporności organizmu przeciw rakowi, zapomocą injekcji produktów zmniejszających gruczoły. Te ekstrakty gruczołowe mogą być podobno także brane z pożywienia, są to ekstrakty śledziony, tymianu i szpiku.

Jednorodzinne domki angielskie

zdobywają coraz większe powodzenie

Probierzem zamożności narodu angielskiego jest ogłoszona przez ministra Zdrowia Younga statystyka mieszkaniowa w Wielkiej Brytanji. Wynika z niej, że na każdy tysiąc mieszkańców w Wielkiej Brytanji przypada 245,8 domów mieszkalnych. W roku 1913 cyfra ta wynosiła 215,6. W ciągu 20 lat zamożność wzrosła więc w Wielkiej Brytanji bardzo znacznie i obecnie mimo kryzysu, każdy dom mieszkalny w Wielkiej Brytanji zamieszkany jest przeciętnie tylko przez 4 osoby. Słynny więc na cały świat angielski system domów jednorodzinnych nietylko nie zanika, lecz — przeciwnie — znajduje coraz większe zastosowanie.

Historja z fałszywym zegarkiem

Mussolini zlikwidował niesumiennego jubilera

Pewna wytworna lady angielska podróżująca po Italji, przybyła do Rzymu. Zwiedzając starożytne pamiątki Romy Cezarów nie zatraciła bynajmniej zamiłowania do nowoczesnej kultury i ujrzawszy na wystawie jednego z magazynów jubilerskich, prześliczny platynowy zegarek, kupiła go za „drobną" sumkę 3.800 lirów. Jubiler wystawił szczegółowy rachunek pedantycznej Angielce, która uszczęśliwiona z zegarecka, zabrała go do Londynu i kazała tamtejszemu jubilerowi wyryć na nim monogram.

Jakież było zdumienie tej lady, gdy się dowiedziała, że „platyna" nie jest bynajmniej platyną i zegarek, który tyle kosztował, nie przedstawia wogóle żadnej wartości. Oburzona dama wzięła zaświadczenie swego jubilera, dołączyła rachunek jubilera rzymskiego i oba te „papierki" „posłała bez żadnych komentarzy Mussoliniemu. W kilka dni potem otrzymała z Rzymu czek na 3.800 lirów i list z przeproszeniem oraz wyjaśnieniem, że niesumienny jubiler otrzymał rozkaz zamknięcia sklepu i nie wolno mu odtąd wykonywać handlu na całem terytorjum Italji.

W Holandji, kraju łyżwiarzy



Wygodna podróż po kanałach

Centrala zleceń

W najbliższym czasie w większych centralach telefonicznych w Polsce zostanie wprowadzona specjalna obsługa abonentów za pomocą t. zw. central zleceń. Korzystając z usług takiej centrali, abonent telefonu będzie mógł żądać, aby Centrala Zleceń w czasie jego nieobecności w lokalu udzielała zgłaszającym się na jego telefon zleconych wiadomości i odwrotnie przyjmowała dlań wszelkie zlecenia. Pozatem na żądania abonentów, Centrala Zleceń będzie ich budzić o wyznaczonej godzinie.

Opłaty od świadectw

doręczanych przez konsulaty

Wydane ostatnio przepisy wyjaśniły sprawę opłat od świadectw wydawanych przez urzędy państwowe na obszarze Rzeczypospolitej a doręczanych petentom zamieszkałym zagranicą za pośrednictwem polskich placówek konsularnych.

Od świadectw tych należy się opłata konsularna, natomiast nie podlegają one opłacie stemplowej. Procedura ta ma na celu uproszczenie urzędowania.

Zamówienia sowieckie

W Warszawie bawi przedstawiciel uniwersalnych magazynów sowieckich „Torgsinu" p. Sadowski, który za pośrednictwem „Sowpoltorgu" prowadzi rozmowy na temat dostawy do ZSRR materjałów wełnianych, trykotażowych i słoniny. W trakcie sfinalizowania znajduje się obecnie sprawa zakupu przez „Torgsin" 100 ton słoniny wartości 50 tysięcy dolarów.

W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy prezes „Sowpoltorgu" w Moskwie p. Firsow.

Wywóz z Polski w ciągu 11 miesięcy

Według tymczasowych danych Głównego Urzędu Statystycznego w ciągu 11 miesięcy rb. wywieźliśmy na rynki zagraniczne 11,686,063 ton towarów wartości 875,623 tys. zł., wobec 12.194.110 ton wartości 990,842 tys. zł. w roku poprzednim.

Olbrzymi spadek

wkładów oszczędnościowych w Stanach Zjedn.

Według sprawozdań American Bankers Association wkłady oszczędnościowe w kasach oszczędności i bankach spadły w porównaniu z rokiem ubiegłym o olbrzymią sumę 2.857.120.000 dolarów. Wynoszą one obecnie przeszło 21 miljardów dolarów przy 39.268.000 deponentów. Od r. 1930 wkłady spadły o przeszło osiem miljardów czyli o 24,8 procent.

Dwa tys. cudzoziemców

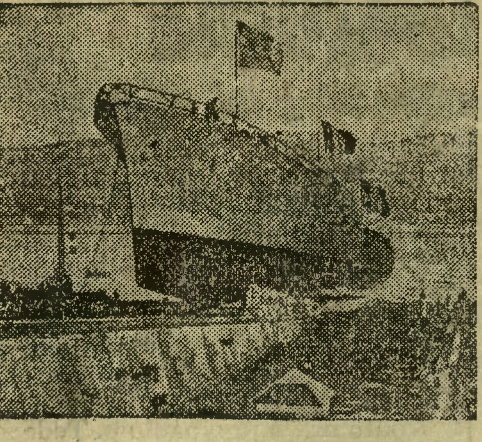
na wykładach instytutu faszystowskiego

Na posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej sekretarz stronnictwa przedstawił sprawozdanie z działalności za rok bieżący, podkreślając m. in. Rozpowszechnienie na całym świecie doktryny faszystowskiej i zaznaczając, że do stworzonego w pałacu Littorio ośrodka dla cudzoziemców, zjechało ogółem 2 tys. cudzoziemców, pochodzących ze wszystkich stron świata. Pośród tych cudzoziemców znajduje się bardzo wielu dziennikarzy i działaczy politycznych oraz górą 200 profesorów z uniwersytetów europejskich i amerykańskich.

Na drugiem miejscu po Żydach

„Kasseler Post" nawiązując do ostatniej manifestacji berlińskiej dla niemczyzny poza granicami Rzeszy pisze, iż naród niemiecki jest po narodzie żydowskim najbardziej po całym świecie rozproszoną rasą. 14 miljonów Niemców — ciągnie dalej dziennik — żyje poza granicami Rzeszy w 20-tu krajach.

Nowy kontrtorpedowiec francuski



„Indomptable" został spuszczony na wodę.

Dziennikarze francuscy domagają się interwencji Ligi Narodów

Jak się dowiadujemy, zwrócił się Związek Dziennikarzy francuskich do Ligi Narodów o interwencję w sprawie wydania Niemcom dwóch dziennikarzy gdańskich.

Jak wiadomo, wypuszczony ostatnio z więzienia red. naczelny organu partji centrowej gdańskiej dr. Teipel, odstawiony został do granicy niemieckiej, a następnie w Malborgu aresztowany został ponownie przez władze niemieckie.

Belgja fortyfikuje granice

Według doniesień z Brukseli, senat belgijski uchwalił 80 przeciwko 59 głosami kredyt 759 miljonów franków na cele rozbudowy fortyfikacji nadgranicznych.

Zaręczyny córki ambasadora Chłapowskiego

Z Paryża donoszą, że odbyły się tam zaręczyny córki ambasadora polskiego p. Chłapowskiego z hr. Maurycym de Bartillat, porucznikiem kawalerji.

Wroga manifestacja na przedstawieniu Józefiny Baker

Podczas występu znanej tancerki, mulatki Józefiny Baker w jednym z miejscowych teatrów rewjowych w Helsingforsie, doszło do gwałtownych scen. Część publiczności protestowała przeciwko występowi artystki. Rzucono kilka bomb z gazami łzawiącemi.

Jak wiadomo, Józefina Baker nie otrzymała wizy wjazdowej na Łotwę i do Estonji, a podczas jej przyjazdu do Finlandji urządzono w Helsingforsie *wrogą manifestację*.

Zamówienia irlandzkie w niemieckim przemyśle

Donoszą z Berlina, że kilka irlandzkich cukrowni udzieliło fabryce Babcock-Wilcox, znajdującej się na terenie Niemiec, zamówienia na dostawę 12 kotłów parowych. Kotły te mają być wykonane najpóźniej do rozpoczęcia nowej kampanji cukrowej. Ogólna wartość zamówienia wynosi 2 milj. rmk.

Wells — autorem filmu dźwiękowego

Znany pisarz angielski H. G. Wells przystąpił do napisania scenarjusza filmu dźwiękowego. Tematem i treścią nowego filmu ma być przyszłość naszej cywilizacji, tak jak ją ujął Wells w ostatniej swej pracy „O rzeczach nadchodzących". Wells ma zamiar nietylko opracować scenarjusz ale zamierza również brać czynny udział w reżyserji filmu.

Złodziejki modeli przed sądem paryskim

W Paryżu pracowała przez dłuższy czas jako skromna pracownica igły młoda dziewczyna Magdalena Duvivier. Praca w wielkich magazynach i domach mód nie przysporzyła jej ani pieniędzy, ani też nie wróżyła karjery. Sprytna Magdalena wpadła na pomysł zorganizowania związku dla kradzieży modeli sukien, okryć etc. Do związku swego zwerbowała Duvivier znane sobie pracowniczki igły. Interes rozwijał się dobrze, tak dobrze, iż sprytna Magdalena wciągnęła do pracy także i wyższą kategorję pracownic, t. zw. mannequins (modelki). Skopjowane modele sukien, płaszczów etc. sprzedawała p. Duvivier swym klientkom.

„Związek" działał tak długo, aż wreszcie poszkodowane firmy wpadły na trop przestępczyń. Wkrótce przed sądem paryskim rozegra się wysoce interesująca sprawa o nieprawne przywłaszczanie sobie modeli krawieckich.

Z za kulis kasyna gry w Sopotach

Zwolnienia i... aresztowania

Za kulisami Klubu Gry w Sopotach rozgrywają się, na tle panującego kryzysu, ciekawe wypadki, które zainteresują niewątpliwie opinję publiczną.

Pomijając coraz mniejszą frekwencję oraz znacznie obniżone dochody przy ruletce, które spowodowały już *masowe wypowiedzenia stanowisk pracownikom*, obniżyły się również poważnie obroty przy bakaracie. Skutkiem tego Klub Gry w Sopotach nie zdołał już od dłuższego czasu zadość uczynić swoim zobowiązaniom wobec Związku Komunalnego na terenie W. M. Gdańska, wypływających z powodu uzyskanej przed trzema laty koncesji.

To jednak jeszcze nie wszystko.

W ostatnich dniach *aresztowała* gdańska policja kryminalna nagle wyznaczonego przez Związek Komunalny, jako nadzorcę, dyrektora em. radcę rządowego *Alberta Biehlera*, a krótko potem przybyłego aeroplanem z Berlina rewizora ksiąg handlowych Kruschkego, oraz złożonego swego czasu z urzędu radcę gdańskiej policji kryminalnej von Pokrzywnitzkiego, któremu zarzucano, że pobierał z Klubu Gry nieprawnie pieniądze. Ostatni został jednak po dwudniowym areszcie wypuszczony na wolność. Przeciwko dwom poprzednio aresztowanych wytoczone zostały dochodzenia, ponieważ dopuścili się rzekomo sprzeniewierzenia podatkowego, oraz innych przestępstw. Dochodzenia są jeszcze w toku. Żona zwolnionego nagle dyrektora B. zlikwidowała swoje luksusowe mieszkanie przy ulicy Kąpielowej i przeniosła się do Berlina.

Pozatem *zmuszono do ustąpienia berlińskich* udziałowców Wolfa i Gretza ze spółki kasyna i zrezygnowania ze wszelkich pretensji, które mieli z okazji uzyskania koncesji.

Jaki obrót weźmie sprawa sopockiego kasyna gry, nie wiadomo. Mówi się ogólnie, że stanowisko kierującego dyrektora O. von Hainego jest również zachwiane.

Kwestja koncesji Klubu Gry w Sopotach znalazła się również pod znakiem zapytania. Coprawda odbyły się w ostatnim czasie nieobowiązujące rozmowy z dawniejszemi udziałowcami Linkem i Roloffem, oraz z byłym właścicielem Klubu Gry w dawniejszym hotelu Norddeutscher Hof w Gdańsku, dr. Heldtem, celem przejęcia koncesji, lecz w ostatnim czasie sprawa ta ucichła.

Gdański Związek Komunalny chciałby się — jak słychać — wycofać zupełnie ze spółki Kasyna Gry i koncesję oddać komu innemu, wątpliwem jest jednak, czy znaleźliby się reflektanci z powodu przykrych stosunków gospodarczych i powstających w Niemczech, w Austrji i innych krajach nowych szulerni, a to tem bardziej, że musieliby przejąć długi kasyna wobec powiatów gdańskich i miasta Sopot, których dochód z kasyna od roku 1929 stale się zmniejsza. I tak w roku 1929 wynosiły dochody, jakie czerpało miasto Sopot z kasyna jeszcze *754 000 guld.*, a w roku 1931 już tylko *365.000 guld.*, rok 1932, a zwłaszcza rok bieżący, uchodzi wprost za katastrofalny.

Samobójstwo przez nieuwagę czy... morderstwo?

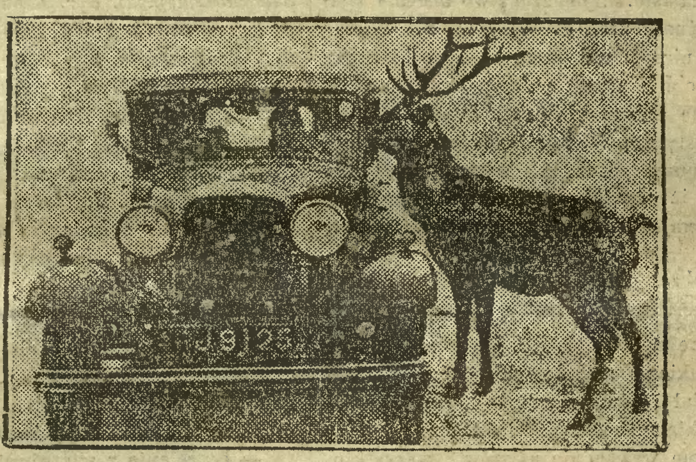
Zagadkowy zgon robotnika z pod Chełmna

Tajemnicą zagadki z czyjej ręki zginął robotnik Jan Dąbrowski, z Zakrzewa, w powiecie chełmińskim — własnej, czy tej osoby trzeciej, zajmuje się obecnie policja śledcza w Chełmnie.

Przed dwoma dniami bowiem doniesiono władzom policyjnym, że wspomniany Dąbrowski, jak zeznaje jego żona, około godziny 3-ciej w nocy w ub. niedzielę usłyszał na podwórzu swego zabudowania głośne ujadanie psów, wobec czego wziął fuzję wiszącą nad łóżkiem, nabił ją, i wyszedł zobaczyć, czy ktoś obcy nie znajduje się w zabudowaniach. Po kilkuminutowym pobycie na dworze, Dąbrowski wrócił do domu, uspokoił żonę, poczem zamiast położyć się spać, począł manipulować pilnikiem przy zamku dubeltówki. W pewnym momencie padł strzał, Dąbrowski osunął się ciężko ranny w policzek i po kilku godzinnych męczarniach zmarł.

Czy wypadek rozegrał się zgodnie z opowiadaniami żony denata, czy też może Dąbrowski padł ofiarą morderstwa, — wykaże śledztwo.

Automobilista — miłośnik zwierząt



karmi oswojonego jelenia.

Nie uratowały go nawet lakierki

Pościg za złodziejem w jednym bucie, a w drugim lakierku

Żona kasjera Warszawskiego Tow. Akc. Pożyczkowego na zastaw nieruchomości, Jastrzębskiego, wychodząc wraz ze służącą z mieszkania przypięła do drzwi kartkę tej treści: „Wkrótce powrócę".

Moment ten wykorzystali warszawscy złodzieje, którzy włamali się do mieszkania i splondrowali je, poszukując gotówki i biżuterji. Nie znalazłszy takiego łupu, jakiego się spodziewali, a obawiając się wpaść w pułapkę, szybko wyszli, zabierając tylko sznurek perełek.

Traf zrządził, że gdy włamywacze wychodzili z domu, natknęli się na będącego w obchodzie wywiadowcę I komis.

Ten, poznawszy przestępców, zatrzymał dwóch Za trzecim pogonił przechodzący policjant.

Złodziej wpadł do najbliższego magazynu obuwia i tam — udając klienta — usiadł, prosząc o parę lakierek. Tymczasem ktoś z przechodniów poinformował policjanta, iż uciekający wpadł do magazynu obuwia.

Gdy policjant wszedł do sklepu i skierował się prosto do „klienta", ten momentalnie zerwał się okrążył krzesła i wybiegł na ulicę, mając na prawej nodze nowy lakierek. Na ulicy złodziej pośliznął się i upadł i został schwytany. W komisarjacie okazało się, iż jest to Josek Zylbernagel. Ujętymi przez wywiadowcę okazali się: Józef Kozłowski (Ząbki) i Chaim Frymer. Przy ujętych znaleziono skradziony sznur perełek, łom, wytrychy, kliny i t. p. narzędzia złodziejskie.

Najwięcej samobójstw w maju

Podług danych wydziału statystycznego zarządu miejskiego największa liczba zamachów samobójczych przypada na następujące miesiące: maj (135), kwiecień (130), lipiec (129), czerwiec (126) i listopad (123), najmniej zaś na luty (103).

Nagrody za szykany produktów polskich w Gdańsku

Gdańska dyrekcja ceł dotychczas nie wypłacała nagród urzędnikom celnym za schwytany przemyt z Niemiec do Gdańska, tłumacząc to tem, że nie można demoralizować pracowników państwowych.

Tymczasem w ostatnim czasie całemu szeregowi urzędników celnych, zostały wypłacone nagrody w kwotach od 10—30 guld. za wyłapywanie produktów polskich wwożonych na teren W. Miasta Gdańska.

Blisko 20 tysięcy złotych

wydano na kolonje dzieci z Niemiec na Pomorzu

Wojewódzki Komitet Towarzystwa Pomocy Dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech w sprawozdaniu kasowem komunikuje, iż na utrzymanie 405 dzieci w 12 kolonjach wraz z kosztami administracyjnemi i ogólnemi wydano 19.265,76 zł. Fundusz ten powstał z dobrowolnych składek członkowskich oraz z funduszów Okręgu Z. O. K. Z.

Atrakcje dla miłośników królewskiego sportu

Obecne warunki śnieżne pozwalają już na praktyczną zaprawę narciarską. Pokrywa śnieżna w Ośrodku Sportów zimowych w Borkowie Kartuskiem jest dla zaprawy już wystarczającą gdyż miejscami dochodzi 20 cm. Kwatery i utrzymanie zapewnione. Dojazd do stacji Żukowo Zachodnie.

Dla amatorów żeglarstwa uruchomiono na jeziorze karlikowskim obok Ośrodka łyżwy (sanki) żaglowe. W niedzielę 17 bm. pierwsza zbiórka narciarzy z Gdyni i Gdańska w Borkowie. Po poprzedniem zgłoszeniu oczekiwać będą na dworcu sanie.

Węgiel polski na rynkach zagranicznych

Wywóz w listopadzie wzrósł o 26 tysięcy ton

Według otrzymanych ostatnich danych statystycznych eksport węgla w listopadzie rb. w stosunku do października wzrósł o 26 tys. ton i wynosił 1.048 tys. ton.

Z wyszczególnionych ilości wywieziono na rynki środkowo-europejskie 179 tys. ton, to jest o 26 tys. ton mniej, przyczem spadek eksportu dotyczy zarówno Austrji, jak i Czechosłowacji Wywóz na rynki skandynawskie wzrósł o 76 tys. ton i wynosił 182 tys. ton, przyczem wzrosły wysyłki do wszystkich krajów tej grupy rynków oprócz Norwegji, do której eksport spadł dość znacznie, co pozostaje w związku z ograniczeniem eksportu polskiego węgla w następstwie wykonywania umowy handlowej brytyjsko-norweskiej. se2

Eksport na rynki bałtyckie kształtował się niepomyślnie, jedyny bowiem poważniejszy odbiorca — Łotwa — ogranicza wwóz polskiego węgla na korzyść węgla angielskiego. Wywóz na rynki zachodnio - europejskie wzrósł o 37 tys. ton i wynosił 206 tys. ton, przyczem wzrosły wysyłki do Irlandji, Holandji i Francji spadły natomiast do Belgji i Szwajcarji. Spadek eksportu do Belgji tłumaczy się wprowadzeniem cła na węgiel obcego pochodzenia. — Eksport na rynki południowo-europejskie spadł o 68 tys. ton głównie wskutek zmniejszenia się wysyłek do Włoch w wyniku braku odpowiedniego tonażu i niekorzystnie kształtujących się stawek frachtowych do portów tego kraju. —

Eksport na rynki pozaeuropejskie wzrósł o 16 tys. ton i wynosił 35 tys. ton. Ilość wywiezionego węgla okrętowego wzrosła o 5 tys. ton i wynosiła 29 tys. ton. Wywóz do Gdańska spadł o 3 tys. ton i wynosił 27 tys. ton.

KRONIKA

piątek 15 grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Dyoskora

Piątek Suchy dzień

— **Dyżur nocny aptek** od 10 do 17 bm. pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 385 i Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62.

Z Teatru Miejskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Grand Hotel''. Dwa ostatnie występy znakomitej artystki i uroczej divy filmowej K. Skalskiej zapowiada repertuar na środę i czwartek bieżącego tygodnia w farsie P. Franka **„Grand Hotel''**, który po czwartkowem przedstawieniu schodzi z afisza.

„On i jego sobowtór''. Sukcesy najświetniejszych krotochwil przypomni nam sobotnia premjera arcywesołej farsy Hennequina pt. **„On i jego sobowtór''**. Tak żywiołowej wesołości dawno nasz teatr nie wzniecał. Niewyczerpana inwencja humoru, żartu, dowcipu i groteski biegnie wartkim pędem, a zawrotne sytuacje zmuszają widza do ustawicznych wybuchów śmiechu i nieustannej wesołości.

Wnikliwa reżyserja Dyr. Stomy. Udział biorą najwybitniejsi artyści naszego zespołu.

Najbliższy repertuar komedji przewiduje komedję K. Zalewskiego „Pani Podkomorzyna'', Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat'', Moliera ‚Lekarz mimowoli''. W dziale muzycznym „Dokoła miłości'' O. Straussa i „Słodki kawaler'' L. Falla.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Madame Butterfly".

Apollo: — „Tajemnica sypialni".

Bałtyk: — „Przygoda jednej nocy" i „Ta pani jest panią".

Kristal: — „Mężczyźni w jej życiu" i nadprogram mecz „Polska — Niemcy".

Marysieńka: — „Kobieta z Monte Carlo'' i „Flip i Flap robią karjerę''.

Rewja: — „Każdemu wolno kochać", rewja „Week-end".

Kalendarz zebrań

Bydgoski Klub Wioślarek. Roczne walne zebranie w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 19,30 w małej sali Hotelu Lengninga przy ul. Długiej 37. Ze względu na ważność obrad komplet członkiń konieczny.

— **Koło 30-te BBWR.** Plenarne zebranie w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 17,30 w sali Ogniska K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta.

Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Tow. śpiewu „Lutnia".** Roczne walne zebranie dnia 14 bm. o godz. 20-tej w Resursie Kupieckiej.

— **Zw. Oficerów i Podchorążych Rezerwy.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 20 w Kasynie Oficerskiem 62 pp.

— **Zw. Rezerwistów R. P. DOK. VIII Szwederowo Placówka nr. 7.** Zebranie plenarne dnia 15 o godz. 19-ej w lokalu p. Kołodzieja ul. Ugory.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet składa gorące podziękowanie: WPanom Marcinkowskiemu i Śmigielskiemu właśc. Hotelu pod Orłem za łaskawe opłacenie muzyki i udzielenie sali na rewję mód w dniu 10. bm., Firmie Grzegorzewski za bezinteresowną współpracę i piękne modele. W. PP. Grossównie, Wańskiej, Cybulskiemu artystom Teatru Miejskiego za współudział i uświetnienie rewji. P. Bolesławowi Lesieckiemu uczn. VIII kl. Gimnazjum za bezinteresowne wykonanie afiszów i wszystkim, którzy obecnością swoją na rewji przyczynili się do zasilenia funduszów ochronek dla dzieci bezrobotnych rodzin znajdujących się pod opieką Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

— **Tow. Pomocy Naukowej dla dziewcząt** zajęło się organizacją wieczoru muzycznego, w którym weźmie udział Żeńskie Seminarjum Nauczycielskie przy współudziale mistrzowskiej orkiestry 62 pp. Bogaty program, wykonają uczenice Seminarjum. Koncerty p. Urbanyi'ego zawsze budzą wielkie zainteresowanie, to też bilety częściowo są już rozprzedane. Koncert odbędzie się w niedzielę 17 b.m o godz. 18 w auli Gimnazjum Klasycznego.

— **Obchód gwiazdkowy. KS. „Leo''.** W sobotę dnia 16 bm. o godz. 6,30 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się obchód gwiazdkowy KS. „Leo''.

— **Obchód gwiazdkowy.** Dnia 17 bm. o godz. 19-ej w sali restauracji „Pod Lwem'' z inicjatywy Zw. Urzędników Kolejowych Koło 2 odbędzie się obchód gwiazdkowy, uświetniony występem Tow. Śpiewu „Harmonja'' oraz koncertem orkiestry Pow. i Wojaków DOK. VIII.

— **Strzelanie z wiatrówek o nagrody.** Zarząd Zw. b. Zaw. Wojsk. R. P. Koło Bydgoszcz przypomina, iż w dniu 20 grudnia br. o godz. 22 nastąpi nieodwołalnie zakończenie strzelania z wiatrówek odbywającego się przy ul Poznańskiej 1. Rozdanie nagród nastąpi pół godziny później.

— **Ślizgawka na kortach przy Gazowni.** Na kortach przy Gazowni otwarta została ślizgawka, która jest czynna codziennie od godz. 8 do godz. 22. Codziennie koncert. Czysty zysk na bezrobotnych miasta. Urządzeniem tej ślizgawki zajął się p. Szalonek.

— **Czyje rzeczy.** W Komisarjacie II PP. przy Wrocławskiej odebrać można koce pochodzące z kradzieży. Osoby poszkodowane mogą zgłosić się w godzinach urzędowych. W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego w Bydgoszczy złożono następujące znalezione przedmioty: 1 pęk kluczy oraz 1 tekę skórzaną. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie ul. Grodzka 25 pokój 19.

Kujmy nowe ogniwa łańcucha

Już 514 zł. 84 gr. zebraliśmy na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy

Wczorajszy wykaz szlachetnych Ofiarodawców rozpoczął **p. Szczęśniewski**, kierownik znanej kolektury „Uśmiech Fortuny", który wpłacił **zł. 5** i wzywa do łańcucha ofiar na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci **p. Marjana Świetlika właściciela Firmy instalacyjnej przy ul. Gdańskiej 27.** Dar p. Szczęśniewskiego zapisaliśmy na koncie **nr. 69.**

Na koncie **nr. 70** zapisaliśmy **dar zł. 10 p. komornika Bączyńskiego**, który wzywa do udziału w akcji **p. Koczmala sekretarza Sądu Grodzkiego oraz wszystkich komorników miasta Bydgoszczy.**

Konto **nr. 71** przypadło **p. Janowi Wilczkowi**, który ofiarował **zł. 2,—** i wzywa do łańcucha ofiar kierowników egzekucji: I Urzędu Skarbowego **p. Kazimierza Muszyńskiego** i II Urzędu Skarbowego **p. Edwarda Sundmanna.**

Na koncie **nr. 72** zapisaliśmy dar **zł. 5,— p. inspektora Wacława Pawłowskiego**, który wzywa **p. inspektora skarbowego Lisowskiego Zygmunta** i **p. inspektora skarbowego Walentego Mrugasiewicza.**

Konto **nr. 73** przypadło **p. Teofilowi Matczyńskiemu**, który złożył **1,— zł.** i wzywa **p. Edwarda Horbaczewskiego, p. Ignacego Cybulskiego, p. Romana Piotrowskiego, p. naczelnika Bronisława Handzlika i p. Helenę Lewkowówną.**

Na koncie **nr. 74** zapisaliśmy **dar 1 zł. p. Zygmunta Kitzermana**, który wzywa **p. dr. Nagla komendanta Legjonu Młodych, p. Piotra Stachowskiego, p. Stanisława Rogozińskiego, p. Wł. Jędrysika i p. Teodorę Grubczyńską.**

Na koncie **nr. 75** zapisaliśmy ofiarę **p. dr. Skalskiego lekarza sanitarnego** z D. O. K. P., który złożył pod choinkę dla najbiedniejszej dziatwy **zł. 7,—** i wzywa do kontynuowania łańcucha składek **p. dr. Mierzwińskiego p. dr. Gadomskiego i p. dr. Suwińskiego** — kolejowych lekarzy rejonowych, oraz **p. Jakóba Bubley'a** kierownika działu Wydziału IX DOKP. w Bydgoszczy.

Konto **nr. 76** przypadło **p. Tadeuszowi Czarnockiemu**, który złożył **zł. 5,—** i prosi do kucia dalszego ogniwa łańcucha **p. B. Tarasiewicza** właściciela apteki na Szwederowie.

Na koncie **nr. 77** zapisaliśmy dar **p. Heleny Wszołkówny**, która zadeklarowała **zł. 2,—** i prosi do poparcia akcji **p. Witalisa Lewandowskiego, p. Pankowską, p. Helenę Tadeuszową i p. Marjana Brodzińskiego.**

Konto **nr. 78** przypadło znanej **firmie futrzanej Ch. Rapaport i Ska**, która ofiarowała na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy **zł. 5** i wzywa firmę „Futeral" (ul. Dworcowa 4).

Na koncie **nr. 79** zapisaliśmy dar kierownika szkoły **p. Michała Porzycha**, który złożył **zł. 5** i wzywa do kucia dalszych ogniw łańcucha pp. kierowników szkół: **Zawadzkiego, Wnuka, Mencla, Rypszera, Młodeckiego, Kocayównę, Momota Hartmanna, Tokarza, wiceprezesa Z. N. P. p. Jobke'go** oraz nauczycieli szkoły Wydziałowej **pp. Markowską, Ossowskiego, Sobieszczyka, Puchowskiego i Leńskiego.**

Konto **nr. 80** przypadło naczelnikowi Urzędu Pocztowego **nr. 1 p. Retzowi**, który złożył zł. 3 i wzywa do poparcia gwiazdki dla najbiedniejszej dziatwy pp. **naczelników: Stryszka** (Bydgoszcz II) oraz **Deję** (Bydgoszcz IV).

Na koncie **nr. 81** zapisaliśmy **dar 5 zł. p. Stefana Okoniewskiego** radcy Giełdy Zbożowo - Towarowej, który prosi o udział w akcji **p. Stanisława Stołpego.**

Listy wczorajszych szlachetnych Ofiarodawców zamknęła **Rada Grodzka BBWR, składając pod choinkę dla biednej dziatwy hojny dar zł. 25,—**, i **wzywa do kucia dalszych ogniw łańcucha Radę Okręgową BBWR., Zw. Legjonistów Polskich Oddział w Bydgoszczy i Zarząd Grodzki Zw. Strzeleckiego.**

Do dnia wczorajszego ZEBRALIŚMY JUŻ POWAŻNĄ KWOTĘ 514 ZŁ. 84 Gr.

Dziękując w imieniu biednej dziatwy za dotychczasowe ofiary APELUJEMY NADAL — OTWÓRZCIE SWE SERCA!!!

Honorowe oznaki P. W. i W. F.

za pracę dla dobra Państwa

Nader piękną uroczystość *wręczenia oznak honorowych P. W. i W. F. obchodzono ostatnio w Kasynie Oficerskiem 62 p. p.*

Uroczystość zagaił przybyły z Torunia *kierownik Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. O. K. VIII. ppłk. Piwnicki*, który w prostych żołnierskich słowach wyraził radość z tak wybitnych wyników pracy na polu przysposobienia wojskowego jakiemi dzięki niespożytej energji *p. gen. Thomee i p. pułk. Powierzy*, cieszyć się może nasze miasto. Społeczeństwo docenia znaczenie i ważność prac P. W. i W. F. Wielka ofiarność i niespożyta praca w tym kierunku wydała już obfite plony, a dowodem tego może być urzędowe przyznanie przez dyrektora Państwowego Instytutu W. F. i P. W. odznak honorowych kilkunastu osobom, które przyczyniły się do tego, iż *ośrodek P. W. i W. F. w Bydgoszczy zajmuje jedno z czołowych miejsc w Polsce.*

Zkolei zabrał głos p. pułk. *Powierza*, który wyraził serdeczne podziękowanie i w imieniu osób odznaczonych zapewnił, że praca na tym odcinku nietylko nie ustanie, ale nabierze jeszcze większej zwartości.

Następnie p. ppułk. *Piwnicki* dokonał wręczenia odznak, które otrzymali pp.: *starosta dr. Nowak, starosta Wuyek, starosta Dąbrowski, gen. Thomee, pułk. Powierza, prezes Słojewski, prezes Welz, mjr. Cenzartowicz, em. kpt. Kalita, dyr. Mazurkiewicz, dyr. Polakowski, dyr. Czaczka-Ruciński, dyr. Kłodnicki, inż. Schmidt, p. Krzyżanowska, insp. Łapiński, dyr. Weimann, dyr. Radzymiński, inż. Namysłowski, prezes Deja, mec. Kosidorski, ppor. rez. Palaszewski, por. Lindner, por. Dońcew, p. Swiniarski, mec. Rozwadowski, dr. Kubiak, Niemczynow, dyr. Perl, naucz. Porzych, p. Krymski, p. Dębicki, p. Dąbrowski i p. Bartoszek.*

Uroczystość zakończyła miła herbatka towarzyska, która przeciągnęła się kilka godzin.

Wystawa Grupy Plastyków Pomorskich

w Muzeum Miejskiem

II.

Radosną niespodzianką jednakże jest to, że ta mniejszość, o której mówiłem wyżej, pojawiła się na otwarciu wystawy Grupy Plastyków — w wielości, co znaczy, że działalność Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych i prasy, jak również i Muzeum Miejskiego w dziedzinie propagandy, wywiera właściwe wpływy.

Na wystawie tej przedewszystkiem interesuje doskonały portret wykwintnej pani, rzeźba *Teodora Gajewskiego.*

Piękność tego portretu nie polega na banalnej uznanej stampie, lecz na wielkich walorach plastycznych. Śledząc rozwój talentu Gajewskiego, należy przyznać, że z dotychczasowych jego prac portretowych, ten jeden jest rzeczą pod każdym względem idealną. Stylizacja naturalnych kształtów modelu, nie była dla Gajewskiego przeszkodą w wydobyciu naturalnego wyrazu i tak się złożyło, że sposób ten pozwolił rzeźbiarzowi szczęśliwie rozwiązać postawione sobie zagadnienie. — Portret żyje.

Piotra Trieblera, portret p. J. W. poza doskonałością techniczną posiada siłę i wyraz. Ten ciekawy pretekst, — mowa o modelu — dostarczył Trieblerowi możliwości do twórczego wypowiedzenia swej utajonej dumy artystycznej, cichej, a jednak buntowniczej.

Prace Trieblera wykazują niepowszedni, poważny i głęboki talent.

Z malarzy, najwięcej i najróżnorodniejsze prace wystawiła *Stanisława Bińkowska.*

Całą twórczość Bińkowskiej można porównać do tafli kryształowej, nad którą ze zdumieniem stanęli: Wajs, Sichulski, Kowarski, — przyglądając się swoim skrótom.

Bińkowska jest utalentowana i pracowita. Czynniki te, łącznie z temperamentem artystycznym, pozwolą jej pozbyć się „natrętów" i okazać w owej tafli swój indywidualny wyraz, jaki już częściowo zarysowywuje się w jej doskonałych prymitywach batikowych.

Tadeusz Mokrzycki wystąpił z szeregiem projektów kostjumowych do „Cyrana", ciekawie skomponowanych, jak pod względem koloru, tak i pod względem stylizacji. Prace jego olejne: „Głowa góralki", „Martwa natura" i „Pejzaż I" — należą do najlepszych eksponatów.

Drzeworyty *Stanisława Brzęczkowskiego* a szczególnie „Motyw gdański" z dźwigarem, zachwyca nietylko precyzyjnym rysunkiem, ale i ciekawem ujęciem tematu.

Z traktowania plamy czarnej i białej wynika, że Brzęczkowski opanował dokładnie formę, krystalizując swój wybitny talent drzeworytniczy.

Józef Kluska nadesłał kilka motywów gdańskich, w których wykazał dalszy rozwój w coraz nowszych wartościach graficznych.

Architekt Jerzykiewicz Witold imponuje swojemi projektami wnętrz. Wnętrza te, opracowane pragmatycznie, posiadają wykwint i stanowią ten najbardziej związany z życiem dział sztuki.

Pejzaże *Piotra Chmury*, to z sentymentem odczute nastroje, pełne obłoków, blasków słońca i powietrznych cieni, oddanych z wielką maestrją.

Ciekawe w swoim spokojnym kolorycie są pejzaże *Marjana Taczyńskiego.*

Dwa portrety *Stefana Szmaja* mówią o idealnem podobieństwie portretowanych osób.

Marjan Turwid nadesłał portret dystyngowanej damy, świetny w kolorze.

Portrety, pejzaże i projekty dekoracji scenicznych wystawił także niżej podpisany.

Feliks Krassowski.

„Lutnia" bawi Jachcice

Dnia 8 bm. w sali p. Orczykowskiego Towarzystwo Śpiewu „Lutnia" wystawiło rewję p. t. „Choćby nie było ale jest" w 16 obrazach pod reżyserją pp. Eisopa i Zielińskiego Franciszka. Na program złożyły się pieśni, monologi, tańce i inscenizacje obrazów wystawione bardzo starannie. Z wykonawców programu wyróżnić należy doskonałe siostry Świątkowskie w tańcu marynarskim, K. Zielińskiego, A. Świątkowską i Eisopa w inscenizacji „Ostatni Bal" oraz Przybylską Jadzię jako służącą. Doskonale odegrany został obrazek sceniczny p. t. „Żywy fortepian" w wykonaniu chóru męskiego z kapelmistrzem Zielińskim na czele. Z życiem odtańczona polka przez p. Belkego i Wiczyńskiego stanowiła „przebój" wieczoru. Nie należy ominąć również świetnych kompozycyj muzycznych organizatora rewji i dyrygenta „Lutni" p. Fr. Zielińskiego, za które publiczność nie szczędziła oklasków. Skecz „Raj mimowoli" w wykonaniu pn. Szymenderówny, Br. Wiczyńskiego i K. Zielińskiego cieszył się powodzeniem. Również należy się uznanie miłym girlaskom „Lutni" pod kierunkiem p. A. Świątkowskiej. Naogół należy stwierdzić, że amatorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, a nie wątpimy, że w najbliższej przyszłości Jachcice będą miały sposobność podziwiać drugą rewję ruchliwej „Lutni".

Bezpodstawne pogłoski

Ostatnio w związku z likwidacją Izby Przemysłowo-Handlowej rozeszły się pogłoski o przeniesieniu Liceum Handlowego do Gdyni.

Jak się dowiadujemy ze źródeł zupełnie miarodajnych, nie ma mowy o przeniesieniu Liceum, a wręcz przeciwnie Izba Gdyńska zamierza liceum bydgoskie otoczyć troskliwą opieką i zapewnić mu dalszy rozwój. Obecnie rozpatrywana jest nawet sprawa rozbudowy gmachu Liceum, które w dotychczasowym budynku nie może się pomieścić.

Popić miło, siedzieć gorzej

(b) *Władysław Jankowski* (lat 26) i *Bernard Wiśniewski* (lat 27), stali mieszkańcy Solca Kujawskiego, będąc w stanie pijanym, robili awantury. Pierwszy bluźnił przeciw religji i Bogu, a drugi zelżył przodownika policji Kończaka.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, po rozpatrzeniu sprawy, skazał Jankowskiego za bluźnierstwo na 6 miesięcy, a Wiśniewskiego za obrazę przodownika na trzy miesiące więzienia. Obu wesołym mieszkańcom Solca zawieszono karę na lat trzy.

Z Klubu „Leo"

Wielkie strzelanie z wiatrówek urządzone przez ruchliwy K. S. „Leo" cieszył się ogromnem powodzeniem. 1-szą nagrodę zdobył starszy sierżant p. Stanowski 62 pp., 2-gą p. Ryżek, 3-cią p. Duczmal, 4-tą p. Kowalski, 5-tą p. Noga.

Co, komu i gdzie?

Do składu wyrobów cukrowych p. *Gołębiewskiej przy ul. Gdańskiej 29* włamali się nocy wczorajszej niewykryci złoczyńcy i skradli większą ilość towaru na zł 900.

Do restauracji p. *Henryka Szymoniaka przy ul. Nakielskiej 71* włamano się onegdajszej nocy i skradziono 98 sztuk plateru oraz 12 butelek wina.

Do mieszkania p. *Reginy Reich przy ul. Długiej 74* wkradł się nieznany sprawca i przywłaszczył sobie jeden obruz pluszowy, oraz kilkanaście drobniejszych przedmiotów.

Dochodzenia w toku.

Kruszyn

— *Z życia Zw. Strzeleckiego*. Każda miejscowość przeżywa wśród szarych dni roku i chwile jaśniejsze, które rozjaśniają monotonję życia wiejskiego. Takim dniem dla Kruszyna była niewątpliwie jedna z ostatnich niedziel, podczas której oddział Strzelecki uroczyście święcił zakończenie kursu przysposobienia rolnego. W pięknie przybranej sali szkolnej zebrali się niemal wszyscy mieszkańcy wioski z sołtysem p. Frelichowskim na czele. Po zagajeniu i przywitaniu gości przez prezesa ob. Gryczkę, ob. referent wychowania rolnego prof. Pyć wygłosił przemówienie o kursach przysposobienia rolnego. Następnie komendant p. por. Dońcew podniósł zasługi około rozwoju oddziału ob. przodownika Kaźmierczaka, a dziękując wszystkim za dotychczasową współpracę, pożegnał się z strzelcami, odchodząc na inne stanowisko. Po przemówieniu ref. prasowego ob. Lorkowskiego, piękne deklamacje dziatwy i chór szkolny pod batutą kierownika szkoły ob. Lubika zakończyły piękną uroczystość.

Były dyrektor „Atlanticu" przed sądem w Gdyni

13-ty dzień rozprawy o nadużycia węglowe

Razem z rozgłosem sprawy, która w przeciągu dwutygodniowych rozpraw odsłoniła nie jedną tajemnicę z za kulis życia wielkich firm węglowych, zwiększyły się również szanse obrony.

W czasie rozprawy, w której koronnymi świadkami oskarżenia okazali się ludzie tego pokroju, jak Bartczak, Mazur, Wolfart i Nowak, obronie udało się odsłonić tyle ciemnych momentów z życia tych panów, wydobyć na jaw tak skandaliczne szczegóły z ich działalności na terenie Gdyni, że twierdzenia ich zbladły, a wiarogodność ich zeznań również staje pod znakiem zapytania.

Szantaże i lanówki Bartczaka, pośrednictwo w szantażach Nowaka, fałszowanie ksiąg handlowych Wolfartha i wreszcie defraudacje i listy gończe Mazura, nie mogły w żadnym wypadku wzmocnić zeznań, przez osoby te złożone.

W każdym bądź razie atmosfera w jakiej sprawa „Atlantic" zrodziła się, nie może być uważana za korzystną dla Gdyni. Należy prowadzić czujną kontrolę nad działalnością wielkich firm węglowych, należy ostro tępić najmniejsze chociażby nieformalności ze strony tychże, godzące w interesy Państwa i jego obywateli, ale dla interesów Gdyni należy też zabezpieczyć bezwzględnie te same firmy przed szantażami przestepców znajdujących żer w naszym młodym porcie.

I ta konieczność, bijąca z każdego zeznania świadka, z każdego momentu olbrzymiego procesu, stoi jako wymowny postulat i warunek rozwoju i zaufania Gdyni.

W 13-ym dniu procesu, jest sala sądowa przepełniona

Przy stole prasowym ani jednego wolnego miejsca. Między innymi zasiadł tam również Wolfarth wskutek czego braknie miejsca dla sprawozdawców. Obecność jego przy stole prasowym wywołuje wesołość wśród dziennikarzy którzy nie bez racji uważają, że fałszowanie ksiąg nie upoważnia jeszcze do zasiadania przy stole prasowym i że inne miejsce na tej samej sali sądowej byłoby może dla niego bardziej właściwe.

W dalszym ciągu zeznaje długi łańcuch świadków.

Po zeznaniach świadka Heciakówny, poraz pierwszy występujący w procesie „Atlanticu" mec. Szumański prosi sąd o skonfrontowanie sędziego śledczego, świadka i protokulanta dla stwierdzenia faktu, czy zeznania Heciakówny spisane były tylko przez protokulanta czy też obecny był przytem sędzia śledczy, co dla obrony posiada dużą wagę.

Duże dochody — małe podatki

Świadek Pacoszyński, który na polecenie dyr. Mosiewicza badał księgi i sporządzał bilans „Atlanticu" mówi że zauważył wyraźną tendencję firmy do sztucznego zmniejszenia swoich dochodów. Na fikcyjnem koncie C. Wohlheima figurowała np. suma obrotowa 36000 złotych.

Sąd powołuje w tej chwili św. Wolfartha, który zaczyna udzielać wyjaśnień.

W czasie pytań, stawianych mu przez adwokata Szumańskiego miedzy obrońcą a prokuratorem dochodzi do żywszej wymiany zdań.

Obrońca wnosi o telegraficzne wezwanie świadka Bocheńskiego oraz o powołanie w charakterze świadka wiceprokurator Fuerstenberga z Warszawy.

Dalej zeznaje świadek Lizoń, który wspomina o wywożeniu węgla na miasto przez Borzestowskiego, dodając, że zresztą w każdej większej firmie węglowej niżsi urzędnicy węgiel kradną.

Następnie zeznają robotnicy firmy „Atlanticu", którzy o niczem nie wiedzą i nic do sprawy nie wnoszą.

Obrona stwierdza, że powoływanie podobnych świadków niepotrzebnie przedłuża całą rozprawę nie wpływając na jej obrót.

Kasa „Atlanticu" - bratnią pomocą

Świadek Siedlecki, który jako buchalter objął księgi „Atlanticu" po zwolnieniu Wolfartha ustalił, że suma sprzeniewierzonych przez Mazura pieniędzy wynosiła około 50000 zł., a pozatem stwierdził że inni współpracownicy firmy od szeregu lat również dopuszczali się nadużyć, które bez wiedzy prowadzącego książki Wolfartha w żadnym wypadku ukrywane być nie mogły.

Nastepnie zeznaje świadek Taube, który na prośbę Mosiewicza miał również badać książki „Atlanticu".

Św. Taube: Pamiętam, że miałem przystąpić do pracy w poniedziałek. Miałem rozpocząć badanie ksiąg a następnie sporządzić bilans. Wolfarth wiedział o tem. W niedzielę jednak dowiedziałem się, że już w sobotę wieczorem dokonano włamania do firmy „Atlantic" w czasie którego skradzione zostały książki kompromitujące w pierwszym rzędzie Wolfartha i Mazura.

Ostatni zeznaje świadek dr. Szklarski. Opowiada on, że widywał Bartczaka w towarzystwie Bocheńskiego w nieistniejącym już dziś Domu Kuracyjnym. Z Bocheńskim Bartczaka widywał kilka razy, samego zaś za każdym razem, kiedy odwiedzał dom kuracyjny. Bartczak zawsze rzucał pieniędzmi, dochodziło często do awantur, które urządzał w stanie nietrzeźwym.

„Atlantic" w garści Bartczaka

Św. Szklarski: Pewnej nocy grałem w karty w domu kuracyjnym. Wychodziłem z lokalu w chwili, gdy opuszczali go Bartczak i Bocheński w towarzystwie jakiegoś niskiego pana. Miałem pewien interes do Bartczaka więc zaciągnął mnie do siebie. Bartczak nalewał do karafki spirytus z blaszanki, którą miał w szafie. Wszyscy mieli rozradowane twarze a Bartczak kilkakrotnie z zadowoleniem powtarzał: „Mamy Atlantic w garści", „Atlantic jest nasz"!

Wyszedłem, bo nie chciałem pić. Ale chwilę tę pamiętam tak jakby to dzisiaj było.

Prokurator: Nie może pan dokładnie określić daty tego zdarzenia?

Św. Szklarski: Musiało to być w końcu kwietnia lub na początku maja 1931 r.

W następnych dniach oczekiwane są sensacyjne „niespodzianki" ze strony prokuratora i obrony.

Restauratorzy bydgoscy radzą

Wczorajsze zebranie restauratorów bydgoskich przeszło pod znakiem rozpatrywania spraw zawodowych, które corocznie ulegają pewnym zmianom zasadniczym i wymagają coraz to innego załatwienia.

Zebranie zagaił prezes p. Kocerka, który po powitaniu przedstawicieli prasy oddał głos p. Mateckiemu, dobrze obznajmionemu ze sprawą wykupu patentów według nowej ustawy.

Nowa ustawa, która wprowadza szereg zmian, przewiduje m. in., że patenty można wykupywać bądź to na półrocze, bądź to na cały rok, bądź też z chwilą otwarcia restauracji na rzeczywistą ilość miesięcy istnienia przedsiębiorstwa w roku, a nie jak było do tej pory na cały rok zgóry. Restauracje, które w przeciągu roku 1932 nie miały obrotu 20.000 zł., nie licząc w tem sprzedaży butelkowej, w myśl nowej ustawy mogą starać się w Urzędzie Skarbowym o uzyskanie świadectwa handlowego III kategorji, a patent akcyzowy może pozostać w II kategorji. Restauracje bez wyszynku obowiązuje świadectwo handlowe III kategorji.

W ogólnej dyskusji, która wywiązała się po referacie poruszano sprawę obniżenia ceny za zużyty prąd elektryczny w okresie nocnym oraz szereg spraw organizacyjnych.

Piękna uroczystość Zw. Strzeleckiego w Koronowie

Ostatnio odbyło się uroczyste posiedzenie Oddziału Zw. Strzeleckiego, które zaszczycili swą obecnością poważni obywatele naszego miasta, dając tem dowód, że żywo interesują się pracą w młodym oddziale. Oddział obchodził uroczyście pierwszą rocznicę swego istnienia i rocznicę powstania listopadowego. Referent wych. obywatelskiego ob. Supera w okolicznościowym wykładzie przedstawił zebranym dzieje oddziału od chwili założenia do dnia dzisiejszego, a następnie omówił wypadki z Powstania Listopadowego. W końcu prezes oddziału wspomniał o 50-letniej rocznicy wydania „Ogniem i Mieczem" wielkiego pisarza i wychowawcy Narodu w niewoli H. Sienkiewicza. Pamięć wielkiego Polaka uczcili zebrani przez powstanie.

W wolnych głosach ob. burmistrz Wodniczak podziękował Zarządowi oddziału za gorliwą pracę, z życzeniem dalszej owocnej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Odśpiewaniem „Pierwszej Brygady" podniosłą uroczystość zakończono.

Po zebraniu zaproszeni goście przeszli do pracowni zajęć praktycznych (szkoła męska), gdzie z zainteresowaniem oglądali wykonane części budującego się szybowca przez Zw. Strzelecki w Koronowie. Obszernych wyjaśnień udzielił zebranym ob. Wende.

Znowu wypadek zaczadzenia przy ul. Promenada

Społeczeństwo Bydgoszczy nie zapomniało jeszcze o *strasznej tragedji rodziny Wojciechowskich, która pociągnęła za sobą życie 6 ofiar*, jeszcze nie przeszło *wrażenie wypadku zaczadzenia rodziny Waszkiewiczów* przy ulicy Kaszubskiej, a wczoraj rano około godz. 8-mej rozeszła się okropna wiadomość, iż *w realności p. Witka przy ul. Promenada nr. 27 uległa zaczadzeniu rodzina Buczkowskich*. Natychmiast zaalarmowane Pogotowie Ratunkowe wysłało na miejsce tragicznego wypadku *karetkę z lekarzem, który skonstatował zaczadzenie się i zajął się energicznie ratowaniem nieprzytomnych ofiar.*

Jak wykazały dochodzenia, na pierwszem piętrze zam. od dłuższego czasu rodzina Buczkowskich, złożona z 30-letniego ojca Edmunda, z zawodu mechanika Gazowni Miejskiej, 27-letniej matki Marjanny, oraz trojga małych dzieci: 9-letniego Alojzego, 7-letniej Elżbiety i 2-letniego Zdzisia.

Onegdaj wieczorem cała rodzina po spożyciu kolacji udała się około godz. 22 na spoczynek. Jak można przypuszczać, wskutek wadliwej budowy komina, przez całą noc sypialnia Buczkowskich napełniła się powoli trującym czadem. Rano, gdy Buczkowski chciał wstać z łóżka, aby udać się do pracy, odczuł tak szalone zawroty głowy, iż w żaden sposób nie mógł ustać na nogach. Na szczęście 9-letni synek Alojzy zdołał ostatkami sił dowlec się do mieszkającego obok na tem samem piętrze wujka Buczkowskiego i wezwał pomocy.

Natychmiastowy ratunek dał pomyślne rezultaty i ofiary nieszczęśliwego wypadku odzyskały już przytomność.

Komunistka Bramowa przed Sądem

Przed kilku miesiącami policja w Bydgoszczy aresztowała niejaką Franciszkę Bramową, pod zarzutem działalności komunistycznej. Bramowa przebywająca w więzieniu śledczem, prosiła władze o udzielenie zezwolenia na udanie się do swego mieszkania, celem zabrania świeżej bielizny. Nie będąc bowiem jeszcze zasądzoną, miała prawo używać własnej odzieży.

Otrzymawszy zezwolenie, Bramowa udała się pod dozorem policjanta do mieszkania przy ul. Chrobrego. Aresztantka umiała jednak zmylić czujność swego dozorcy i w pewnej chwili udało jej się wydostać drugiem wyjściem na ulicę, gdzie wsiadła do taksówki i uciekła do Starogardu.

Aczkolwiek Bramowa plan swój wykonała nader pomysłowo i sprytnie, to jednak nie długo cieszyła się wolnością, gdyż już następnego dnia została ujęta w Starogardzie i w „asyście" przytransportowana z powrotem do więzienia w Bydgoszczy.

Za ten „kawał", pani Bramowa odpowiadała w ub. wtorek przed Sądem Grodzkim. Nic nie pomogły wszelkie tłomaczenia, że była chora i w szczególnym nastroju. Sąd za tę „przejażdżkę" wymierzył jej dwa miesiące więzienia. (b)

Jeden z aranżerów strajku szkolnego w Wielu aresztowany
Ks. Wrycza odmawia policji zeznań

Głośna już dziś sprawa strajku szkolnego w Wielu, zorganizowanego przez ks. Wryczę i jego popleczników celem wywarcia nacisku na kuratorjum aby usunęło niemiłego im politycznie kierownika miejscowej szkoły p. Napiórskiego, zataczać zaczyna szersze kręgi. Strajkiem szkolnym, stanowiącym pogwałcenie obowiązujących w Polsce ustaw, zajęły się władze prokuratorskie, a w dniu 11 bm. na polecenie prokuratora aresztowany został w Wielu jeden z głównych aranżerów akcji, komendant Wojaków ks. Wryczy, Jan Lewiński. Lewińskiego ujęto w jego mieszkaniu i przewieziono do aresztu do Chojnic.

Historja strajku szkolnego jest następująca: ks. Wrycza z ambony w kościele zwołał na dzień 8 bm. zebranie rodziców dziatwy szkolnej do salki parafjalnej, nie podając jednak celu, jaki miał na oku. O godz. 4 popoł. zebrało się około 50 osób, którym ks. Wrycza zaczął referować sprawę kierownika szkoły p. Napiórskiego i nauczycielki p. Wilgoszówny, twierdząc że działalność ich na polu pedagogicznem jest szkodliwa i wymaga protestu ze strony rodziców, uczęszczających do szkoły dzieci. Szczególnie atakował przytem p. Napiórskiego, osoba którego jako zwolennika pracy prorządowej jest mu wysoce niemiłą ze względów politycznych. Ponad to ostatnie procesy sądowe, jakie ma ks. Wrycza, również czynią dlań p. Napiórskiego niewygodnym.

Jednocześnie ks. Wrycza przyniósł ze sobą na zebranie gotową już rezolucję do władz szkolnych, którą zebranym odczytał. W dyskusji osławiony komendant wojacki Lewiński wysunął stosownie do słów ks. Wryczy propozycję, by dzieci z dniem 9 bm. przestały uczęszczać do szkoły. Jeden z obecnych, Bol. Ostrowski sprzeciwił się temu, proponując odczekania decyzji Kuratorjum, ks. Wrycza ofuknął go jednak i poparł wniosek Lewińskiego, poczem przedłożył zebranym do podpisu wspomnianą wyżej, a przez siebie samego zredagowaną, rezolucję.

Następnie wybrano delegację z trzech osób w skład której weszli: Jan Lewiński, Teofil Zabrocki i Marja Durajewska. Delegacja ta udała się następnego dnia do kierownika szkoły i zakomunikowała o decyzji, powziętej na zebraniu u ks. Wryczy. Istotnie z dniem 9 bm. część dzieci do szkoły się nie zjawiła.

Ogółem „zastrajkowało" 71 dzieci na ogólną liczbę 214 dzieci, uczęszczających do szkoły. Są to przeważnie dzieci członków Zw. Powst. i Woj. ks. Wryczy oraz ludzi, od niego w ten, czy inny sposób zależnych.

Osobliwy incydent wydarzył się w dniu 10 bm. kiedy funkcjonarjusz służby śledczej udał się urzędowo do ks. Wryczy celem przesłuchania go w związku z zaszłemi wypadkami. Ks. Wrycza odmówił mu wszelkich zeznań, odzywając się w te słowa: „Idź pan do cholery, żadnych zeznań panu nie złożę". Tego rodzaju wyrazy w ustach kapłana brzmią zgoła niesamowicie i nie licują z otaczaną powszechnym szacunkiem szatą duchowną. Dziwny to ksiądz, który złorzeczy w sposób nieprzystojny urzędowemu funkcjonarjuszowi, spełniającemu swój służbowy obowiązek.

Pocztowcy w szeregach LOPP

Ubiegłej niedzieli odbyło się w świetlicy Pocztowego P. W. pod przewodnictwem prezesa Dyrekcji P. i T. p. W. *Słojewskiego*, jako komisarza LOPP., zebranie organizacyjne delegatów Pocztowych Kół LOPP., istniejących na obszarze bydgoskiej Dyrekcji P. i T. Zebranie miało na celu utworzenie *Pomorskiego Komitetu Pocztowego L. O. P. P.*, podległego bezpośrednio Komitetowi Wojewódzkiemu w Toruniu, analogicznie do Komitetu Dyrekcyjnego P. K. P. w Gdańsku (obecnie w Toruniu), względnie do podobnych organizacyj L. O. P. P., istniejących w innych okręgach dyrekcyjnych poczt i telegrafów.

Zgromadzeni delegaci pocztowych Kół L. O. P. P. Okręgu, w liczbie 37, reprezentujący ponad *3.000 członków rzeczywistych L. O. P. P.*, powzięli odpowiednią uchwałę, powołującą do życia *„Pomorski Komitet Pocztowy L. O. P. P."* i w związku z tem dokonali wyborów do Komitetu, w skład którego weszli pp.: *W. Słojewski* — prezes, *K. Philipp* i *S. Bujakiewicz* — wiceprezesi, *M. Kurland* — sekretarz, *J. Żarkowski* — skarbnik, *S. Jędrzejewski* i *W. Hojka* — jako członkowie — wszyscy z Bydgoszczy oraz pp. *T. Niezieliński* z Torunia i *T. Maciejewski* z Gdyni.

Jako zastępców wyznaczono pp. *M. Retza* i *L. Stryszka* z Bydgoszczy.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. *M. Wołak*, *M. Ekert* i *Jagielski* jako członkowie oraz *Stypa* i *Kamiński* — jako zastępcy.

Na zakończenie zebrania p *Jędrzejewski* wygłosił ciekawy odczyt p. t. „Historja rozwoju lotnictwa".

Zjazd pomorskich K.K.O. w Grudziądzu
Aktualne zagadnienia kredytu społecznego

W dniu 7 grudnia rb. odbył się w Grudziądzu pod przewodnictwem p. prezydenta L. Barciszewskiego, prezesa Komunalnego Związku Kredytowego, Pierwszy Okręgowy Zjazd Przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Pomorskiego, przy współudziale przedstawicieli Wojewódzkiego Urzędu Pomorskiego, Banku Polskiego i banków państwowych, celem omówienia aktualnych zagadnień dotyczących K. K. O.. Na zjeździe wygłosili referaty: p. inż. Dziedziul, naczelnik zarządu KKO powiatu chełmińskiego n. t. „Możliwość fuzji KKO", p. Moczyński, dyrektor KKO powiatu chełmińskiego n. t. „Likwidacja specjalnych kredytów w P. B. R.", „Unormowanie stopy procentowej między P. K. O. i Komunalnemi Kasami Oszczędności", „Wspólna propaganda KKO", „Bilanse i księgowość" oraz p. dr. Z. Witkowski, referent Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu n. t. „Technika postępowania przy zawieraniu układów konwersyjnych (Bank Akceptacyjny)".

Zjazd oświadczył się za fuzjonowaniem K. K. O. istniejących w jednem mieście (powiatowej i miejskiej) w tych wypadkach, gdy złączenie Kas, tak ze względu na interes społeczny, jak i Kas samych uznane zostanie za korzystne.

Na interpelację przedstawicieli K. K. O. w sprawie likwidacji specjalnych kredytów Państw. Banku Roln., rozprowadzonych przez K. K. O., delegaci P. B. B. pp.: dyrektor Narbut oraz nacz. Nowiński zapewnili, iż kredyty te zostaną przejęte przez P. B. R. bez strat dla Kas Oszczędności.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa unormowania stopy procentowej w Komunalnych Kasach Oszczędności w związku z ogłoszonem przed kilku dniami rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30. 11. 1933, ustalającem najwyższe granice odsetek od wkładów w KKO i w spółdzielniach kredytowych. Zjazd postanowił, aby stosowały się co do ustalenia stawek procentowych od poszczególnych kategoryj wkładów do wskazań Związku Związków K. K. O., a poza tem powziął uchwałę, zmierzającą do ujednostajnienia stopy procentowej od wkładów à vista i za 1-miesięcznem wypowiedzeniem we wszystkich Kasach Oszczędności bez względu na ich wielkość.

W sprawie zorganizowania wspólnej propagandy KKO polecił Zjazd Komunalnemu Związkowi Kredytowemu przygotowanie projektu organizacji specjalnego Biura propagandowego przy Komunalnym Związku Kredytowym w Poznaniu, które ma prowadzić zbiorową akcję propagandową według nowoczesnych metod na rzecz Kas Oszczędności.

W sprawie Banku Akceptacyjnego przedstawiciele KKO uznali potrzebę rychłego nawiązania współpracy z Bank'em Akceptacyjnym, przyczem jednak zwracali uwagę na szereg trudności, których przezwyciężenie opóźnia nieco podjęcie akcji konwersyjnej przez Komunalne Kasy Oszczędności. Zjazd polecił wszakże, aby Kasy Oszczędności wezwały dłużników do zawierania układów konwersyjnych.

Nowy Zarząd Federacji Kolejowców Polskich na Pomorzu

W Bydgoszczy odbył się *walny zjazd delegatów Federacji Kolejowców Polskich Z. Z. Z.* Okręgu Dyrekcji Toruń.

Zjazd zagaił *prezes Zarządu Okręgowego p. Warkocz*, witając delegatów, *prezesa Zarządu Głównego, posła na Sejm Pawła Kuźmę* i przedstawiciela Wydziału Centralnego Z. Z. Z. posła *Zygmunta Gardeckiego*. Przewodniczącym Zjazdu wybrano jednogłośnie p. posła Kuźmę. Pozatem do prezydjum powołano przedstawiciela Wydziału Centralnego *p. Gardeckiego*, p. *Słubowskiego i p. Lemańskiego*. Po sprawozdaniu z działalności Zarządu Okręgowego i Komisji Rewizyjnej rozwinęła się ożywiona dyskusja, poczem udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Następnie uchwalono szereg wniosków dotyczących ogólnego położenia pracowników kolejowych.

Na wniosek komisji matki w skład Zarządu Okręgowego na rok 1934 wybrano pp.: prezes — *Józef Warkocz*, wiceprezes *Ludwik Tabaczyński*, sekretarz *Br. Kociemski*, zast. sekretarza *Mieczysław Kwaśnik*, skarbnik *Franciszek Śmigielski*, czł. zarządu *St. Lipiński, Fr. Szablewski*; zast. czł. zarządu: Jasiński Jan, Nadolny Antoni, Rybak Franciszek; Komisja Rew.: Spionek Jan, Jastrzębski Adam, Drzycimski Filip.

Następnie *prezes Zarządu Głównego p. poseł Kuźma* scharakteryzował całokształt spraw dotyczących pracowników kolejowych i wskazał, jak należy postępować w pracach organizacyjnych i w walce o rozwój F. K. P. na przyszłość. Przedstawiciel Wydziału Centralnego Z. Z. Z. ob. *Gardecki* szeroko omówił powstanie Z. Z. Z.-tu, jego cele i dążności. Nad referatami wywiązała się rzeczowa dyskusja.

Zjazd uchwalił wysłać *depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, P. Marszałka Piłsudskiego, P. Ministra Komunikacji, P. Prezesa Dyrekcji Toruń* i do b. *Ministra inż. Jędrzeja Moraczewskiego, prezesa Z. Z. Z.-tu.*

Akcja konwersyjna na Pomorzu posuwa się powoli naprzód

Z oddziału grudziądzkiego Państwowego Banku Rolnego dowiadujemy się o postępach akcji konwersyjnej przy pomocy Banku Akceptacyjnego.

Państwowy Bank Rolny zwrócił się do **233 rolników - Pomorzan, bezpośrednich dłużników Banku z propozycją zawarcia konwersji ich zadłużeń.**

W odpowiedzi na to do Banku **wpłynęły podania od 75 rolników**, czyli złożyło je zaledwie 35 procent zainteresowanych rolników.

W stosunku do 12 podań Bank Rolny zmuszony był ustosunkować się odmownie, gdyż zadłużenie hipoteczne tych rolników przekraczało granice 75 proc. szacunku ich nieruchomości.

Układy konwersyjne zostały zawarte z 6 rolnikami na sumę zł 165,600; w zakończeniu znajdują się układy z 8 rolnikami na zł 270,000, czyli razem skorzystało z układu konwersyjnego 14 rolników na zł 435,600.

Z pozostałych 49 podań załatwienie ich znajduje się w następującym stanie, a mianowicie: w 17 wypadkach dokonuje się oszacowania, w 5 wypadkach Bank oczekuje na zaświadczenie szacunkowe, w 27 wypadkach Bank oczekuje na odpowiedzi ze strony dłużników.

Jak z powyższych danych widać, **rolnicy - dłużnicy na Pomorzu są opieszali z konwersją swoich zadłużeń**, co jest zjawiskiem bardzo smutnem.

Przy tej sposobności należy nadmienić, że korzyści z konwersji są następujące:

spłata długu może być rozłożona do 7 lat przy 1—2-letniej karencji, oprocentowanie wynosi 6¼ proc., dłużnik nie składa weksli co 3 lub 6 miesięcy, a tylko na cały okres konwersji 1 weksel kaucyjny.

Godziny handlu w okresie przedświątecznym
uregulowało ostatecznie zarządzenie Min. Spraw Wewn.

Ze względu na przypadającą w dniu 24 bm. niedzielę, wskutek czego wigilja ulega przesunięciu na dzień 23 bm., sprawa godzin handlu w okresie przed świętami Bożego Narodzenia w roku bieżącym wymaga specjalnego unormowania.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej zarządza co następuje:

W niedzielę, dnia 17 bm., która w r. b. jest niedzielą przedświąteczną, sklepy mogą być otwarte od godz. 13 do godz. 18.

W sobotę, dnia 23 bm., jako w dzień wigilijny, sklepy mogą być otwarte jedynie do godz. 18.

W niedzielę, dnia 24 bm. dozwolone jest otwarcie sklepów spożywczych od godziny 7 do godz. 10.

Godziny handlu w pozostałe dnie okresu przedświątecznego zmianie nie ulegają i powinny odpowiadać normom określonym w ustawie z dnia 23 marca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 236), oraz w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 9 grudnia 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 633).

Programy radjowe

CZWARTEK, 14 GRUDNIA.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik por. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12.15 Romanse cygańskie w wyk. Piotra Leszczenki (płyty). 12.35 10-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.00 Wiadom. meteorol. 15.25 Wiadomości o eksp. polsk. 15.30 Wiad. Gospod. 15.40 Z ulubionych oper (płyty). 16.40 Odczyt p. t. „Nasza odporność w sprawach pieniężnych", wygł. p. I. Mandukowa. 16.55 Lekka muzyka w wyk. ork. jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Z. Górzyńskiego i Z. Terne (piosenki przy gitarze). 17.50 Kącik dla młodzieży wiejskiej, wygł. inż. Z. Kobyliński. 18.00 Odczyt z cyklu „Polska Współczesna". 18.20 Słuchowisko pt. „Pygmaljon" pg. Shaw'a. 19.40 Wiadom. sport. 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. R. P. pod dyr. St. Nawrota 21.00 Skrzynka pocz. techn. omówi p. W. Frenkiel. 21.15 Hanka Ordonówna w swoim repertuarze. 21.45 D. c. koncertu ork. R. P. 22.15 Muzyka tan. 23.00 Wiadom. meteor. dla komun. lotn. i kom. polic. 23.05—23.30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16.20 **Lwów.** Recital fort. J. Voglówny. 19.00 „O mało znanych szczegółach życia i twórczości Józefa Mączki", wygł. prof. P. J. Hausvater.

17.50 **Kraków.** „Odżywianie a gruźlica", wygł. dr. Otmar Reiner.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19.05 **Ryga.** „Fryderyka" — operetka Lehára.

20.10 **Kopenhaga.** Wieczór wiedeński.

21.00 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.

21.00 **London Regional.** „By Royal Appointment" — komedja muzyczna M. H. Lubbocka.

22.35 **London Regional.** Koncert oratoryjny. Fragmenty z oratorjum „Mesjasz" Haendla.

PIĄTEK, 15 GRUDNIA.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Muzyka popularna z płyt. 12,38 D. c. muzyki popularnej z płyt. 15,25 Wiadom. o eksp. polsk. 15,30 Wiadomości gospod. 15,40 Koncert kameralny. Wyk.: M. Neuteich (wiolonczela) i J. Kalecki (fort.). 16,25 Muzyka salonowa (płyty). 16,40 Przegląd Wydawnictw. 17,15 Recital fortep. M. Barówny. 18,00 Odczyt pt. „Nieznany ojciec naszej ziemi", wygł. prof. W. Rybczyński. 18,20 Przegląd nowości z repertuaru lekkiego — płyty. 19,20 Dokąd jechać w święto? 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadom. sport. 20,00 Pogadanka muzyczna — wygł. dr. Al. Simonówna. 20,15 7-my koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski", pośw. twórczości Piotra Perkowskiego (tr. z Filharm. Warsz.) 22,40 Muzyka tan. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. i kom. polic. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,40 **Kraków.** „Niedoszła mobilizacja 1912 roku", wygł. prof. Klara Schrenclówna.

16,55 **Poznań.** Arje z oper polskich w wyk. dr. Wandy Roessler-Stokowskiej. 18,20 Recital wokalny Marji Janowskiej-Kopczyńskiej. 18,40 Utwory skrzypcowe w wyk. Marji Szrajberówny.

19,10 **Katowice.** Adolfa Fiereli — nowela górnicza pt. „Strach" (odczyta autor).

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 13. XII. 1933 r.

WALUTY.

Gdańsk	173,15—173,58

DEWIZY.

Holandja	358,00—358,90
Kopenhaga	
Londyn	29,18—29,17
Nowy Jork	5,75½—5,78½
Nowy Jork telegr.	5,77—5,80
Oslo	
Paryż	348,86—348,95
Praga	26,44—26,50
Sztokholm	150,50—151,25
Szwajcarja	172,29—172,72
Włochy	46,82—46,94
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,36

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie

z dnia 13. XII. 1933 r.

Żyto I. standard	14,25—14,75
Pszenica jednolita 742 gl.	
Pszenica zbierana 731 gl.	20,00—20,50
Owies jednolity 468 gl.	13,50—13,25
„ zbierany	12,25—12,75
Groch polny	20,00—22,00
Rzepak	42,00—44,00
Mąka żytnia	24,00—25 00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	17,50—18,50

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 11. XII. 1933 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	173—210
„ koniczynę białą średnią nieczysz	80— 90
„ koniczynę białą nowy sprzęt	100—125
„ koniczynę szwedzką	115—135
„ koniczynę żółtą	95—115
„ koniczynę żółtą w łuskach	40— 45
„ inkarnatkę	70— 80
„ przelot	100—120
„ rajgras krajowy	44— 50
„ tymotkę	26— 30
„ seradelę	12— 14
„ wykę latową	14— 16
„ wiczkę zimową	40— 45
„ peluszkę	14— 15
„ groch Wiktorja	22— 25
„ groch polny	18— 20
„ groch zielony	23— 25
„ bobik	16— 19
„ gorczycę	32— 36
„ rzepak	38— 44
„ rzepik	45— 48
„ łubin niebieski	7— 8
„ łubin żółty	8— 9
„ siemię lniane	37— 40
„ konopie	35— 40
„ mak niebieski nowy sprzęt	52— 60
„ mak biały	70— 75
„ tatarkę	18— 20
„ proso	16— 18

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 12. XII. 1933 r.

Płacono za 100 kg żywej wagi Cena loco Targ — Poznań z kosztami handl.

W O Ł Y:	
pełno mięsiste wytucz. nie oprzęg.	64— 68
mięsiste tuczone młode do 3 lat	58— 62
mięsiste tuczone starsze	43— 52
mięsiste miernie odżywione	40— 44
B U H A J E:	
wytuczone pełno mięsiste	60— 64
tuczone mięsiste	52— 56
nie tuczone, dobrze odżywione	41— 48
miernie odżywione	40— 42
K R O W Y:	
wytuczone pełno mięsiste	60— 66
tuczone mięsiste	50— 55
nie tuczone, dobrze odżywione	40— 42
miernie odżywione	28— 30
J A Ł O W I C E:	
wytuczone pełno mięsiste	64— 68
tuczone mięsiste	58— 62
nie tuczone, dobrze odżywione	48— 52
miernie odżywione	40— 44
M Ł O D Z I E Ż:	
dobrze odżywione	40— 44
miernie odżywione	36— 40
C I E L Ę T A:	
najprzedniejsze wytuczone	72— 80
tuczone	64— 70
dobrze odżywione	58— 62
miernie odżywione	50— 56
O W C E:	
wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 70
wytuczone starsze skopy i maciorki	56— 60
dobrze odżywione	—
miernie odżywione	—
Ś W I N I E:	
pełno mięsiste tuczniki od 120 do 150 kg żywej wagi	88— 92
pełno mięsiste 100 do 120 kg.	82— 86
mięsiste 80 do 100 kg	74— 80
mięsiste ponad kg 80	68— 72

Targ przypadający na 26 bm. przekłada się z powodu świąt na czwartek 28 bm.

Dnia 12 grudnia 1933 r. wieczorem rozstał się nagle z tym światem, opatrzony Olejami Św.

ś. p.

WŁADYSŁAW BOGUSZEWSKI

długoletni administrator majątków Koluda Mała i Łysomice.

W Zmarłym tracimy wiernego i szczerze oddanego przyjaciela, pracownika o niezwykłej gorliwości i sumienności, człowieka o kryształowym charakterze.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Janostwo Donimirscy

Pogrzeb odbędzie się z kościoła parafjalnego w Ludzisku w sobotę dnia 16 bm. o godz. 9.30.

Łysomice — Koluda Mała p. Janikowo pow. Inowrocław. 8203

Dnia 12 grudnia 1933 r. zmarł nagle opatrzony Olejami św.

ś. p.

WŁADYSŁAW BOGUSZEWSKI

dyrektor majątków Łysomice i Koluda Mała

W Zmarłym tracimy najlepszego zwierzchnika, człowieka o niezwykłej dobroci i uczynności.

Wdzięczna pamięć o Nim nigdy w naszych sercach nie wygaśnie.

Łysomice, Koluda Mała.

Administracja majątków Łysomice, Koluda Mała

8202

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 grudnia 1933 o godzinie 12 u sped. Sadeckiego w Toruniu, ul. Mickiewicza 8 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: całkowite urządzenie cyrku (bez namiotu). Licytacja odbędzie się napewno.

(—) Józef Chrzanowski

komornik Sądu Grodzkiego IV rewiru Toruń, Piekary 16.

Zlecenie nr. 554-33

II. Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów firmy Browar Toruński Spółka Akcyjna w Toruniu

postanowiło uchwałą z dnia 12 października br. przeprowadzić likwidację Spółki i zamianować mnie likwidatorem. Otwarcie likwidacji zostało już zarejestrowane. Niniejszem wzywam wszystkich wierzycieli firmy Browar Toruński Spółka Akcyjna w Toruniu do zgłoszenia swych roszczeń do mnie w ciągu najpóźniej jednego roku od trzeciego analogicznego ogłoszenia. 8179

Browar Toruński Sp. Akc. w likwidacji

podp. Naganowski, likwidator.

Zostałem dopuszczony do **wszystkich**

Kas Chorych

(Orts- Land- Betriebs-Krankenkasse) 8172

Dr. med. W. Kopczyński,

Gdańsk, I. Damm 22/23, narożnik Breitgasse

Godz. przyj.: 9—12 i 16—18 **Tel. 28481.**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że dnia 16 grudnia 1933 r. odbędzie się licytacja publiczna następujących ruchomości: o godz. 10 w Szubinie: rolwóz kompletny, 2 krowy, klacz gniadą, źrebaka, powóz otwarty, 2 świnie, stół okrągły, pianino, dywan, lustro tremo, zegar stojący „Bäcker", bufet dębowy, kredens dębowy, 2 stoły okrągłe 18 krzeseł pokrytych skórą, radjo 2 lamp., 2 kluby skórzane, kanapę pokrytą skórą, 2 szafy do książek, biurko dębowe, fotel biurowy i samochód osobowy „Essex", oszacowanych na łączną sumę 27.910 złotych.

O godz. 10,30 w Szubinie; regał składowy, stół, 2 krzesełka, dywan, regalik do książek, prasę do książek, 2 postumenty stojak na garderobę, 6 rogów, lustro, kanapę 2 fotele, umywalnię z lustrem, 2 nocne stoliki, leżankę z nakryciem, maszynę do szycia „Singer", szafę kuchenną, radjo 3 lamp., szafkę do bielizny, ławkę, rower męski, 4 obrazy (kraj.), zegar na biurko oraz różne materjały budowlane oszacowanych na łączną sumę 1.795 złotych.

O godz. 11,30 w Szubinie: biurko dębowe, lustro tremo, umywalnię z lustrem i szafę do rzeczy z lustrem, oszacowanych na łączną sumę 350 złotych. Zbiórka reflektantów o godz. 9,45 w mojej kancelarji.

(—) Woźniak,

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie.

8189 Zlecenie nr. 2217-8

Do akt Nr. Km. 2409-33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ulica Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 15 grudnia 1933 r. o godz. 10 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. 3 Maja 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł 5540, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

8190 Zlecenie Nr. 715-8-K.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnem dla Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. 62 poz. 580).

3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji:

dnia 19 i 10 od godz. 8.30 do 15 w Dziedznie;

dnia 18 od godz. 12 do 13 w Łakomowie;

dnia 18 od godz. 8,30 do 15 w Koronowie

bydła rogatego, nierogacizny, koni, zboże, powózki, aparatów radjowych, kanap, szaf, biurek, bufetów, kredensów, kas rejestracyjnych, pianina, i maszyn rolniczych: kosiarki, młóckarnie, lokomobila.

Uwaga: Ceny niższe od oszacowania. 8191

Zlecenie Nr. 2203-8 Kierownik Urzędu

Foto-Amatorzy!

Kupione u mnie błony zwijane i klisze wywołuję gratis jako premję w grudniu br.

Specjalny Skład Artykułów Fotogr.

L. E. Hanczewski, Grudziądz, Toruńska 10

8146

Korzystne kupno!

Dnia 19 grudnia o godz 12-tej przed Sądem Grodzkim w Toruniu, pokój nr. 7 odbędzie się subhasta ogrodownictwa położonego w Toruniu przy ul. Kościuszki wraz z zabudowaniami i domem fabrycznym o obszarze około 12 morgów. — Cena wywoławcza 20.400 zł. (8181)

Mecz bokserski

W niedzielę, dnia 17. XII. 33. o godz. 20-tej w Sporthalle — przy Hindenburgallee

K. S. Warta - K. S. Gedania

Poznań Gdańsk

8 walk a 4 starcia.

Przedsprzedaż: Fa Rabe, Langgasse. Miejsce ringowe 1,25 — parkiet i loże 1,00 — miejsce stoj 0,60 gld.
Przy kasie: Miejsce ringowe 1,50 — parkiet i loże 1,25 miejsce stoj. 0,80. Uczniowie i bezrobotni 0,50 gld

8188 **K. S. GEDANIA, Gdańsk.**

Km. 1007-33.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu, ul. Dworcowa nr. 21 rew. I. Juljan Redwanz obwieszcza na mocy artykułu 676-685 k. p. c., że w poniedziałek dnia 29 stycznia 1934 r. o godz. 10 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Świeciu sala rozpraw Nr. 7 odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Królewskie Zalesie tom I. A. karta 15. Nieruchomość Królewskie Zalesie karta 15 jest nieruchomością czysto rolną i położona jest przy drodze Królewskie Zalesie-Sucha i odległa od centrum wioski Królewskie Zalesie około 500 mtr. w wielkości 11,11,40 ha, a zapisana jest na nazwisko Teodora Gackowskiego w Królewskim Zalesiu. Księga nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim w Świeciu. Czysty dochód jako podstawa podatku budynkowego wynosi 75 marek, a czysty dochód jako podstawa gruntowego wynosi 19,69 talarów. Nieruchomość składa się z gruntów ornych V, VI i VII klasy, oraz łąk V i VI-stej klasy. Wartość szacunkowa wynosi 8.597 zł. (Osiem tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt siedem złotych). Najniższa oferta względnie cena wywołania wynosi 6447.75 zł. (Sześć tysięcy czterysta czterdzieści siedem złotych 75 groszy), poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Licytant, przystępując do przetargu, powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w które wolno umieszczać fundusze małoletnich, a złożone papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godz. 8—18-stej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu od godz. 9—15-stej.

Świecie, dnia 9 grudnia 1933 r.

8177 Komornik Sądowy w Świeciu rew. I.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rew. I. 1 Kwiatkowski, na zasadzie art. 602 P. K. C. obwieszcza, że w dniu 16. 12. 1933 o godz. 10 odbędzie się w Chełmnie licytacja publiczna ruchomości za natychmiastową zapłatą gotówką, składających s'ę z: 1 kompletnej sypialki (jesion.). Oszacowanie powyżej zajętych przedmiotów nastąpi przy sprzedaży, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów w moim biurze.

Chełmno, dnia 11. 12. 1933 r.

Kwiatkowski,
Komornik Sądu Grodzkiego.

8182 Nr. 71

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rew. I. Kwiatkowskn, na zasadzie art. 602 P. K. C. obwieszcza, że w dniu 18 grudnia 1933 r. o godz. 9,30 odbędzie się w Kolnie licytacja publiczna ruchomości za natychmiastową zapłatą gotówką, składających się z: 4 tuczników, 1 maneżu, 1 kosiarki do trawy, 1 wozu lekk'ego, 1 wirówki. Oszacowanie powyżej zajętych przedmiotów nastąpi przy sprzedaży, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów przed p. Elejnerowską.

Chełmno, dnia 11. 12. 1933 r.

Kwiatkowski,
Komornik Sądu Grodzkiego. 8183

Obwieszczenie.

W czwartek dnia 14. 12. 33 r. o godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym licytacja przedmiotów znalezionych i nieodebranych na terenie w. m. z miesiąca lipca rb.

Pozątem poddane będą licytacji 25 par łyżew, 1 partja koszów do zakupów i 4 paki naczyń blaszanych.

Fundbuero Danzig Lege Tor.

8170

Spis zapowiedzi Nr. 143-1933.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Józef Ostrowski, podoficer Straży Granicznej, kawaler, zamieszkały w Gdyni, Kamienna Góra, syn rolnika Augustyna Ostrowskiego i jego żony Marjanny z domu Gliszczyńskiej oboje zamieszkałych w Brzeźnie powiecie Chojnickim.

2. panna Anna Ruthówna, bez zawodu, zamieszkała w Wejherowie przy ul. Strzeleckiej 4a, przedtem w Sopotach W. M. Gdańsk, córka dzierżawcy Fryderyka Rutha i jego żony Zuzanny z domu Wrosz, oboje zamieszkałych w Wejherowie

chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie, w Gdyni i w Gazecie Gdańskiej.

Wejherowo, dnia 6 grudnia 1933 r.

Urzędnik Stany Cywilnego
w zastępstwie
Hasse.

8187

6 N 5-32.

Postępowanie upadłościowe 6. N. 5/32 firmy Bank Ludowy spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Wygodzie uchylono uchwałą Sądu Okręgowego w Gdyni z dnia 18 sierpnia 1932 r.

Kartuzy, dnia 8 grudnia 1933.

8180 Sąd Grodzki.

WYWOŁANIE.

Szajna Sura Guttman z domu Herszkowicz (Gerszkowicz) w Grudziądzu, ul. Lipowa 86, zastąpiona przez adwokata Witolda Kurowskiego z Grudziądza, wystąpiła z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego, opiewającego na hipotekę 37.000 mk. wraz z odsetkami, zaintabulowaną w dziale III pod nr. 4 księgi wieczystej nieruchomości Mały Kuntersztyn na rzecz Juljusza i Matyldy z domu Struwe Goetze. Posiadacza listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonego na dzień 13 kwietnia 1934 r. godziną 10 przedpołudniem w niżej oznaczonym sądzie zgłosił swe prawo i przedłożył dokument, w przeciwnym razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy prawnej. Zlec. 935-Gr.

Grudziądz, dnia 6 grudnia 1933 r.

8208 Sąd Grodzki.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.